Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 347 (360) ROK II — WARSZAWA — NIEDZIELA, 18 GRUDNIA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Depesza KC PZPR do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

Do
Dyrekcji Centralnej Szkoły Partyjnej
w Łodzi

Komitet Centralny PZPR pozdrawia Dyrekcję, wykładowców, słuchaczy i wszystkich pracowników Szkoły Centralnej w związku z pięcioletnią rocznicą jej działalności.

W ciągu tych pięciu lat Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i okrzepła organizacyjnie, przebywając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej szkoły sekretarzy powiatowych, dającej im systematyczny wykład podstaw marksizmu-leninizmu.

Szkoła Partyjna pracuje na niezmiernie ważnym odcinku marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań Partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu Partii i wzmożenie jej organizacyjnej sprawności.

Wszechstronne czerpanie z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego szkolenia aktywu partyjnego i równoczesne wiązanie nauki i pracy słuchaczy z praktyczną działalnością Partii zapewni szkole wypełnienie postawionych przed nią nowych odpowiedzialnych zadań.

Komitet Centralny wierzy, że kolektyw Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, który wykazał dużą ofiarność w dotychczasowej pracy, ze wzmożoną aktywnością będzie realizował te zadania i przesyła całemu kolektywowi Szkoły życzenia dalszej owocnej pracy nad marksistowsko-leninowskim wychowaniem kadr partyjnych.

Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej
R. ZAMBROWSKI

Mao Tse-tung przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 16 grudnia przybył do Moskwy przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung. Wraz z nim przybyli profesor Tsen Bo-tsan i inne towarzyszące mu osoby.

Na dworcu gościa chińskiego powitali wicepremier Mołotow, wicepremier marszałek Bułganin, minister handlu zagranicznego Mienszykow, wiceminister spraw zagranicznych Gromyko i inni. Na powitanie Mao Tse-tunga przybyli również członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej z ambasadorem Wan Tsia-sianem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej, m. in. charge d'affaires Polski — Zambrowicz oraz p. o. szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wolf.

Równocześnie do Moskwy przybył ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej, Roszczyn.

Mao Tse-tung wygłosił na dworcu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Między wielkimi narodami Chin i Zw. Radzieckiego istnieje głęboka i trwała przyjaźń. Po Rewolucji Październikowej rząd radziecki, kierując się wytycznymi polityki leninowsko - stalinowskiej, pierwszy unieważnił nierównoprawne w stosunku do Chin układy, jakie istniały za czasów Rosji carskiej. W ciągu blisko 30 lat, naród i rząd radziecki niejednokrotnie przychodziły z pomocą sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Ta braterska przyjaźń ze strony radzieckiego narodu i rządu, której doznał naród chiński w dniach ciężkich doświadczeń, nigdy nie zostanie zapomniana.

Najważniejsze zadania w chwili obecnej — to umocnienie światowego frontu pokoju ze Zw. Radzieckim na czele, walka przeciwko podżegaczom wojennym, zacieśnienie stosunków dobrosąsiedzkich między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Zw. Radzieckim, oraz rozwinięcie przyjaźni, łączącej narody chiński i radziecki. Dzięki zwycięstwu rewolucji ludowej w Chinach, oraz utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, dzięki wspólnym wysiłkom krajów demokracji ludowej i miłujących pokój narodów całego świata, dzięki wspólnym dążeniom i ścisłej współpracy dwóch wielkich państw — Chin i Zw. Radzieckiego, zwłaszcza zaś dzięki słusznej polityce międzynarodowej Generalissimusa Stalina, zadania te — jestem przekonany — zostaną urzeczywistnione całkowicie i jak najbardziej owocnie.

Mao Tse-tung zakończył przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni i współpracy obu krajów.

Życie Towarzysza Stalina drogowskazem dla polskiej młodzieży w walce i pracy

Uroczysta akademia w Warszawie na zakończenie gwiaździstej sztafety młodzieżowej ZMP

W dniu 15 bm. zakończona została gwiaździsta sztafeta młodzieży, zorganizowana przez Związek Młodzieży Polskiej dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina. ZMP przy organizacji sztafety korzystał z pomocy i opieki PZPR. W dniu 15 bm. ze wszystkich województw Polski do Warszawy przybyły delegacje młodzieży niosące dary i meldunki o wykonanych zobowiązaniach, którymi młodzież polska uczciła Dzień Urodzin Stalina. W godzinach wieczornych w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta Akademia.

Salę udekorowano wielkim portretem Stalina, transparentami oraz emblematami ZMP i Komsomołu. Zebrali się tu przedstawiciele wszystkich organizacji młodzieżowych oraz młodzież niezorganizowana.

Gdy na salę wchodzi członek Rady Państwa tow. Franciszek Jóźwiak w towarzystwie wicepremiera Rządu RP Antoniego Korzyckiego, rozlegają się owacyjne oklaski. Żywiołowy entuzjazm wywołuje przybycie na Akademię Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego, któremu towarzyszy I Wiceminister Obrony Narodowej tow. generał Edward Ochab. Burzą owacji powitany został przybyły następnie ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew. Padają okrzyki na cześć Wodza między narodowego obozu pokoju Józefa Stalina.

Odegraniem hymnów polskiego i radzieckiego rozpoczęto Akademię.

Tymczasem na salę wśród owacyjnych oklasków wkracza sztafeta niosąca meldunki od młodzieży ze wszystkich województw. W imieniu sztafety wita zebranych górnik, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Prezydent" Lucjan Ratajczak. Przedstawiciele poszczególnych województw składają następnie na ręce Prezydium meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina.

Na trybunę wchodzi zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR tow. gen. E. Ochab. Towarzysz Ochab wygłosił przemówienie w którym powie dział między innymi:

Stalin — nauczycielem mas pracujących

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba

„Młodzi przyjaciele! Synowie i córki ludu pracującego!

Przybyliście ze wszystkich krańców wyzwolonej ziemi polskiej, aby dać wyraz uczuciom młodzieży naszej, głębokim uczuciom czci i miłości dla Józefa Stalina, dla Wielkiego Wodza wszystkich postępowych sił ludzkości.

Młodzież i lud polski coraz lepiej rozumieją, że Wielki Stalin, kierujący miłującym pokój socjalistycznym mocarstwem, kieruje zarazem walką setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata, broniących pokoju przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W zaciętej walce z siłami ustroju kapitalistycznego, z reakcją i agenturami imperialistycznymi, z bogaczami i spekulantami w mieście i na wsi, buduje lud polski i jego wspaniała młodzież nową robotniczo - chłopską ludową, a jutro socjalistyczną Polskę.

W chwilach trudnych — kontynuuje dalej mówca — kiedy ciężko nam powziąć decyzję, kiedy z troską myślimy o tym, jak zabezpieczyć interesy i marsz naprzód ludu pracującego, zawsze należy szukać i zawsze znajdziemy radę, pomoc i drogowskaz w genialnych dziełach Stalina — mądrego nauczyciela całej postępowej ludzkości.

Mówca charakteryzuje następnie postacie i działalność Lenina i Stalina, omawia znaczenie i autorytet WKP(b) i stwierdza, że:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w której imieniu mam zaszczyt przemawiać, uczy się na przykładzie, na wzorach WKP(b). Pomoc WKP(b), mądre wskazówki Stalina, historyczne uchwały Biura Informacyjnego pomogły również naszej Partii przezwyciężyć oportunistyczne teorie grupy nacjonalistycznej, która próbowała zepchnąć Partię na błędne antyleninowskie pozycje, na manowce titowskiego nacjonalizmu i odszczepieństwa.

Rok temu dokonało się zjednoczenie ruchu robotniczego na bazie ideologii marksizmu-leninizmu. Możemy z dumą patrzeć na dorobek tego roku. Możemy poszczycić się ogromnymi osiągnięciami produkcyjnymi, których dowodem jest ukończenie na 2 miesiące przed terminem planu 3-letniego. Możemy z dumą wskazać na fakt, że na froncie ideologicznym rozgromiliśmy grupy prawicowe, teoryjki nacjonalistyczne wykazaliśmy, jak oportunizm, odejście od ideologii leninowskiej nieuniknienie spycha na drugą stronę barykady, gdzie oportunista zaczyna splatać się z agenturą wroga.

To Stalin — kontynuuje dalej mówca — uczy nas czujności rewolucyjnej, uczy nas tej prawdy, że po obaleniu burżuazji, opór jej nie słabnie, a uwielokrotnia się, że metody walki stosowane przez burżuazję stają się coraz bardziej podłe, zbrodnicze i podstępne, że potrzebna nam jest codzienna czujność rewolucyjna w walce z wrogiem.

Mówiąc o walce, jaką prowadzi cała postępowa ludzkość z podżegaczami wojennymi, o walce o pokój, mówca stwierdza:

„Historia ludzkości nie zna przykładu, aby jakikolwiek ruch ogarnął tak olbrzymie masy, setki milionów ludzi, jak potężny ruch pokoju, ruch, którego sztandarem jest imię Stalina.

Starajmy się zwiększyć nasz wkład w zwycięstwo tego wielkiego, obejmującego wszystkie kraje frontu wolności, pokoju i socjalizmu. Frontu, na którego czele stoi największy geniusz ludzkości — towarzysz Stalin.

Dumni jesteśmy z tego, że największy polski rewolucjonista — towarzysz Dzierżyński, a obok niego towarzysz Świerczewski i tylu, tylu innych wyrosło w wielkiej stalinowskiej szkole, walczyło pod kierownictwem Stalina. Dumni jesteśmy z tego, że w tej stalinowskiej szkole wyrósł sławny syn ludu warszawskiego, pogromca hitlerowców spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, dowódca radzieckich armii, które wyzwoliły Warszawę i zdobyły Berlin — Marszałek Rokossowski.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w uroczystym dniu rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, w przeddzień wielkiego święta pracujących całego świata, w przeddzień urodzin Generalissimusa Stalina, życzę Wam nowych sukcesów

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pociąg z darami dla Towarzysza Stalina

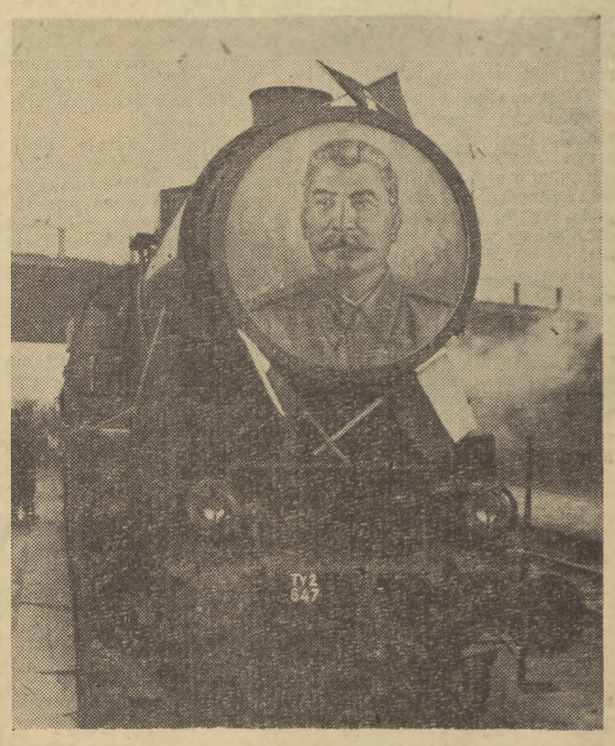

W dniu 16 grudnia b. r. wyruszył z Warszawy z Dworca Gdańskiego do Moskwy pociąg wiozący dary społeczeństwa polskiego dla Towarzysza Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin

Foto Film Polski

Idziemy niepowstrzymanie naprzód za przewodem Towarzysza Stalina

Uroczysty adres młodzieży polskiej

Młodzież zebrana dnia 15 bm. na akademii zorganizowanej z okazji 70-lecia urodzin towarzysza Stalina uchwaliła wysłać do Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela postępowej młodzieży całego świata uroczysty adres w którym czytamy między innymi:

Ukochany nasz Nauczycielu, Przyjacielu naszej wolnej młodości!

Przywiodła nas do naszej stolicy ogólnokrajowa sztafeta, zorganizowana przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin.

Jak Polska długa i szeroka, w miastach, wsiach i miasteczkach, w hutach, kopalniach i fabrykach, w uniwersytetach i szkołach odbyło się 24.219 zebrań, w których wzięło udział ponad 2.100.000 młodzieży, wyrażając swe uczucie miłości i przywiązania do Ciebie, do Twego dzieła i przyjmując zobowiązania dla uczczenia Twoich urodzin.

Nie jest przypadkiem, że życzenia dla Ciebie od polskiej młodzieży brzmią jak meldunki bojowe. Ty nas uczysz, że prawdziwe ludzkie życie — to walka o to, by słowo „człowiek" zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, walka o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Ty wskazujesz, że nowe, radosne życie, po wyzwoleniu z jarzma wyzyskiwaczy, możemy stworzyć jedynie własną, uporczywą, twórczą pracą.

Podjęte dla uczczenia Twoich urodzin zobowiązania produkcyjne naszej robotniczej i chłopskiej młodzieży dadzą naszemu krajowi dodatkowo ponad plan produkcję wartości ponad 400.000.000 złotych.

W ten sposób przez coraz wydajniejszą i coraz lepszą pracę nasza robotnicza i chłopska młodzież zespala się z klasą robotniczą i całym ludem pracującym w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ty wskazujesz, że doniosłym zadaniem w budowie socjalizmu jest masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po zdobycie wiedzy.

Ty wskazujesz, że w walce i pracy rewolucyjnej największym niebezpieczeństwem jest samouspokojenie i beztroska, lekceważenie trudności i niedostrzeganie wroga klasowego.

W naszych szeregach rosną i wychowują się nowe kadry rewolucyjnych bojowników. Chcemy być wiernym pomocnikiem naszej klasy robotniczej i pracujących chłopów. Chcemy być niezawodną młodą zmianą, która dalej poprowadzi dzieło socjalizmu.

Na przykładzie Twego życia i działalności uczyć się będziemy rewolucyjnego hartu i męstwa, nieustraszoności w walce z wrogiem klasowym, umiłowania ludu pracującego, bezgranicznego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących, dla rozwoju naszej Ojczyzny i postępu ogólnoludzkiego.

Jesteśmy pewni zwycięstwa obozu pokoju i postępu, ponieważ przewodzisz temu obozowi Ty, Towarzyszu Stalin, genjalny Nauczycielu i Wielki Wodzu mas pracujących wszystkich narodów.

W przeddzień Twojego siedemdziesięciolecia, przesyłamy Tobie i narodom wielkiego Związku Radzieckiego z głębi naszych serc płynące życzenia szczęścia i pomyślności.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

„Przyrzekamy, że w walce o wychowanie nowego człowieka uczelnie nasze spełnią swe zadanie"

Rektor i Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu składają Towarzyszowi Stalinowi wyrazy czci i wdzięczności—List profesora Politechniki Gdańskiej dr. Ernesta Syma — Dar Wojska Polskiego

Każda godzina przynosi tysiące listów pisanych do towarzysza Stalina przez przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego. Ostatnio serdeczne życzenia z okazji urodzin wystosował rektor i senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz prof. biochemii Politechniki Gdańskiej. Nieprzerwanie płyną dary urodzinowe, oraz meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Załoga huty im. Józefa Stalina wysłała list do Wodza Obozu Pokoju i Postępu w którym przyrzeka, pracować i walczyć po stalinowsku — dla zwycięstwa socjalizmu.

Rektor i Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, składając Józefowi Stalinowi wyrazy czci i wdzięczności, piszą w swoim liście m. in.:

„W odzyskanym, dzięki ofierze krwi najlepszych synów narodów radzieckich, polskim Wrocławiu, prowadzimy pracę naukową i kulturalną w służbie pokoju i socjalizmu, realizując zasady bratniej współpracy wszystkich narodów, w myśl szczytnych idei socjalistycznego braterstwa ludów, które są dziełem całego Twojego życia.

Wielkość i prawdziwość haseł, które głosisz, występują wyraziście tu we Wrocławiu, którego ruiny są nieustannym przypomnieniem, do jakich potworności prowadzi imperializm, wyrastający z nacjonalistycznego szowinizmu, o ile nie przeciwstawi się mu zdecydowanej, opartej na Twojej nauce woli utworzenia nowego świata, socjalistycznego braterstwa ludów.

My we Wrocławiu mamy ponadto szczególne powody do głębokiej wdzięczności dla Ciebie, Dostojny Solenizancie. W ciężkim dla naszej uczelni momencie budowania zrębów przyszłego gmachu nauki Polski Ludowej na Ziemiach Zachodnich, dzięki Twojej pomocy i osobistej decyzji, prace te mogliśmy rozpocząć.

W dniu Twoich urodzin przyrzekamy, że w walce o wychowanie nowego człowieka, przepojonego duchem wielkich ideałów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, uczelnie nasze spełnia swe zadanie.

Za Senat Akademicki Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu
Rektor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu
Prof. dr St. Kulczyński
Prorektor Politechniki
Prof. dr D. Smoleński
Prorektor Uniwersytetu
Prof. dr S. Wysłouch

„Jasno widzę przed sobą drogę, którą iść musi uczony".

Znany uczony polski — biochemik prof. dr Ernest Sym przesłał do Moskwy list, w którym pisze m. in.:

Olśniewające są wyniki, jakie osiągają uczeni wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu. Kiedy czytam o wspaniałym zastosowaniu energii atomowej dla podporządkowania człowiekowi przyrody i pełnego wy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Odznaczenie w rocznicę Kongresu Zjednoczenia

15 grudnia b. r. w dniu pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych — Prezydent R. P. udekorował orderem „Sztandar Pracy" I i II klasy racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów W. P., inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki. W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Na zdjęciu dekoracja Józefy Szewczyk — przodownicy pracy, tkaczki PZPB Nr 3 w Łodzi

Foto Film Polski

325.000 zł na nagrody dla najlepszych zespołów przemysłu wełnianego

Wzorem przemysłu bawełnianego około 1.500 tkaczy przemysłu wełnianego przystąpiło z dn. 1 grudnia br. do dwumiesięcznego ogólnopolskiego konkursu zespołów najwyższej jakości.

Konkurs główny poprzedził miesięczny konkurs wstępny w listopadzie br., w którym udział wzięło 157 zespołów, o ponad 900 uczestnikach, obsługujących około 1.500 krosien kortowych.

15 bm. sąd konkursowy dokonał wszechstronnej oceny pracy wszystkich współzawodniczących w listopadzie zespołów.

W wyniku klasyfikacji pięć pierwszych miejsc zdobyły: czteroosobowy zespół Stefana Szpakowskiego z PZPW Nr 1 w Łodzi, uzyskując łącznie 271 punktów, 10-osobowy zespół, zorganizowany przez tkacza Jana Imielskiego z PZPW Nr 14 w Bielsku, który zdobył 265,4 pkt., 4-osobowe zespoły Wiktora Kawczyńskiego z PZPW Nr 35 i Czekalskiego Jana z PZPW Nr 2 w Łodzi oraz 6-osobowy zespół Stanisławy Rosiak z PZPW Nr 36 w Łodzi.

Wszystkie wyżej wymienione zespoły otrzymały tytuły przodujących w przemyśle wełnianym zespołów najwyższej jakości oraz nagrody pieniężne łącznej wysokości 325 tys. zł.

Sieć szpiegowska pod komendą dyplomatów francuskich

Pierwszy dzień procesu wrocławskiego

Pierwszy dzień procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, wypełniły zeznania oskarżonego Bazylego Bukisowa, który ujawnił machinacje szerokiej sieci wywiadu francuskiego w Polsce, kierowanego przez etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej.

Ujawnione zostały powiązania wywiadów brytyjskiego i francuskiego na terenie Polski.

Stwierdzono także, że dla lepszego maskowania się, zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie używał w stosunkach ze swymi agentami szpiegowskimi fałszywego nazwiska.

Obszerne sprawozdanie podajemy na str. 4.

DZIŚ W NUMERZE:

P. POSPIEŁOW — JÓZEF STALIN WIELKI KONTYNUATOR DZIEŁA I NAUKI LENINA.
Leśne „fabryki" w Związku Radzieckim. (Rozmowa z tow. Waskowem).
Ponad 100 milionów nowych gospodarstw rolnych w Chinach — (Rozmowa z tow. Juan Czi - ho).
JERZY LOBMAN — Tydzień na arenie świata.

Symbol naszej czci i miłości dla Towarzysza Józefa Stalina — pociąg z darami wyjechał z Warszawy

Fala zwiedzających wystawę podarków dla towarzysza Stalina przepłynęła. Wielki gmach Muzeum Narodowego niemal tonie w mroku, zamknięto już prowadzącą na dziedziniec bramę. Ale przy bocznym wejściu wciąż gromadzą się tłumy, nie rezygnują tak łatwo, chcą mimo spóźnionej pory jeszcze zdążyć obejrzeć tę niezwykłą wystawę — dokument wielkiego i szczerego uczucia.

W Muzeum wre wytężona praca. W ciągu jednej nocy trzeba spakować wszystkie podarki, a jest ich bardzo dużo. Wszystkie muszą być zapakowane tak, jak były robione — starannie z sercem. Aby kunsztowne modele, figurki, zabawki — owoc wielu przepracowanych godzin, niedospanych nocy — nie uszkodziły się w drodze. Aby towarzysz Stalin ujrzał je w całej ich krasie.

Zainicjowano swoiste współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi brygadami pakującymi eksponaty: chodzi tu nie tylko o szybkość pracy. Tytuł najlepszej zdobędzie brygada, której skrzynie przyjdą do Moskwy w najlepszym stanie.

Noc jest coraz głębsza, ale w muzeum nie ustaje ruch, coraz szybszy jest stuk młotków. Już blisko setną skrzynię, wypełnioną podarkami zamykają niestrudzone ręce pakierów. Dzieło rąk robotnika ze Stalowej Woli czy Fabloku wyruszy już niedługo w daleką drogę do Moskwy — w drogę, której bieg wyznaczyło — serce polskiego ludu.

*

Siwowłosy Józef Bilicz, twórca niezwykle precyzyjnego modelu gazowni, przyszedł późnym wieczorem do Muzeum, aby własnoręcznie zabezpieczyć i starannie opakować w daleką drogę swoją pracę.

Zręczne ręce maleńkim świderkiem dokręcają żaróweczki w miniaturowych lampach, poprawiają najdrobniejsze szczegóły precyzyjnego modelu. Półroku poświęcił Józef Bilicz pracy nad swoim modelem, darem Gazowni Miejskiej dla towarzysza Stalina. Nie powierzy jej nikomu. Chce mieć zupełną pewność, że jego praca dojdzie do Moskwy nieuszkodzona. Mały modelik powie Wielkiemu Przyjacielowi polskiego ludu wszystko to, co chciałby Mu powiedzieć jego twórca, powie więcej może, niż wyrazić by mogły najpiękniejsze słowa.

Za oknami wstaje blady świt. Za dwie godziny specjalny pociąg powiezie zapakowane skrzynie na adres najbliższy sercu każdego człowieka pracy na całym świecie: Józef Stalin, Moskwa, Kreml. (ds)

*

Wagony udekorowane są czerwienią. Jest ich 11. To ludność stolicy dołożyła starań, aby pociąg, wiozący dary dla towarzysza Stalina wyglądał szczególnie pięknie. Na tle czerwieni widnieją hasła: „Niech żyje wódz i nauczyciel mas pracujących świata — Józef Stalin"! „Niech żyje Józef Stalin — wielki przyjaciel Polski!", „Niech żyje wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin!".

Na parowozie widnieje wielki portret towarzysza Stalina, pędzla Kościelniaka.

Na dworcu Gdańskim tłumnie zebrały się delegacje wszystkich zakładów pracy Warszawy. Raz po raz rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Wielki Stalin!", „Niech żyje Prezydent Bierut!".

„Pociąg z darami polskich robotników, chłopów i inteligentów jest symbolem naszej głębokiej czci i miłości dla Wielkiego Stalina, dla tego, którego imię jest nierozerwalnie związane z naszą wolnością, dla tego, który przewodzi obozowi postępu, pokoju i socjalizmu, dla tego, którego imię wyraża triumf socjalizmu" — powiedział wśród burzy oklasków zebranych wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — tow. Burski.

Długo rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki"

*

Tym samym pociągiem udali się do Moskwy robotnicy, którzy pakowali i ładowali dary. Ambicją ich jest, aby dary dla Józefa Stalina doszły w najlepszym porządku.

Na pociąg, wiozący dary, w Elblągu oczekuje lokomotywa — dar narodu polskiego dla Józefa Stalina. Lokomotywa została wykonana przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina.

Uroczysta akademia w Warszawie na zakończenie gwiaździstej sztafety młodzieżowej ZMP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w pracy i walce o umocnienie Polski robotniczo - chłopskiej, Polski idącej szlakiem, który dla całej ludzkości wytknęli Lenin i Stalin."

Przemówienie przerywane było długo niemilknącymi owacjami na cześć Stalina, przodującej idei marksizmu-leninizmu i jej realizatorki WKP(b). Cała sala z uniesieniem skanduje: Sta-lin, Bie-rut! Sta-lin, Bie-rut!

Równie częste owacje na cześć Stalina, Komsomołu oraz ZMP wywołuje przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP tow. Matwina, który powiedział m. in.:

Polska młodzież uczy się od Towarzysza Stalina

Imię towarzysza Stalina stało się dla naszej młodzieży sztandarem, wspaniałym sztandarem ciężkiej, twardej i surowej, ale przepięknej walki o lepszy świat.

Stalin — to dla naszej młodzieży znaczy — przede wszystkim walka o pokój, sprawiedliwość i równe prawa w stosunkach między wszystkimi narodami — wielkimi i małymi.

Stalin — to znaczy dla naszej młodzieży — walka z panowaniem kapitału, walka ze światem nędzy i ucisku, krzywdy i ciemnoty. To znaczy walka o socjalizm.

Nasza młodzież buduje fundamenty socjalistycznej Polski. Przy tej pracy mamy ciągle przed oczami przykład socjalistycznego budownictwa w ZSRR, epopeę stalinowskich pięciolatek, porywający bojowy szlak leninowskiego Komsomołu, który wyrastał pod troskliwą opieką towarzysza Stalina, wielkiego Wodza WKP(b), najwspanialszej partii rewolucjonistów i budowniczych.

Nasza młodzież uczy się od tow. Stalina jak się buduje nowy ustrój".

Uchwalenie uroczystego adresu

Zebrani uchwalają następnie tekst uroczystego adresu od młodzieży polskiej do Generalissimusa Stalina.

Fragmenty adresu podajemy na str. 1.

Ozdobny album, zawierający adres wręcza przedstawicielowi ZSRR ambasadorowi W. Lebiediewowi sekretarz Zarz. Gł. ZMP Stasiak. W tym momencie entuzjazm zebranych dochodzi do szczytowego punktu. Z tysięcy młodych piersi bije pod szklany strop sali potężny okrzyk „Niech żyje wódz mas pracujących całego świata, wielki przyjaciel młodzieży polskiej — Generalissimus Stalin". — Zebrani intonują rewolucyjną pieśń proletariatu — Międzynarodówkę.

Przy niecpisanym entuzjazmie młodzieży na trybunę wchodzi ambasador Związku Radzieckiego W. Lebiediew, który powiedział m. in.:

Drodzy przyjaciele.

Pozwólcie, że w imieniu towarzysza Stalina podziękuję Wam, i całej młodzieży polskiej za gorące pozdrowienia, jakie przesyłacie towarzyszowi Stalinowi.

Jesteście synami bohaterskiego narodu polskiego. Z waszymi ojcami, matkami, starszymi braćmi i siostrami tworzycie nową socjalistyczną Polskę. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od Was, od młodzieży, zależy od tego, czy potraficie prowadzić nadal swój ojczysty kraj po chlubnej drodze, po której prowadzą go teraz Wasi ojcowie i starsi bracia, po drodze do socjalizmu. Przyszłość Waszej ojczyzny zależy od tego, czy młodzież polska potrafi nie tylko utrzymać, lecz i wznosić coraz wyżej sztandar socjalizmu, powiewający teraz nad Waszym krajem.

Następnie mówca omawia wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia, podkreślając, że siłą motoryczną rozwoju Kraju Rad był wielki wódz proletariatu, kontynuator dzieła i nauki Lenina — Stalin, była marksistowsko - leninowska, bojowa partia bolszewicka.

Oto dlaczego nasz naród radziecki — mówi dalej ambasador ZSRR — kocha swą Partię i swego Wodza — naszego Wielkiego i ukochanego towarzysza Stalina.

Imię Stalina stało się sztandarem i symbolem walki o wolność i socjalizm na całej kuli ziemskiej.

Stalin — to triumf mas pracujących nad wyzyskiwaczami, to — socjalizm.

Stalin — to ucieleśnienie siły i potęgi naszej ojczyzny, jej niezwyciężoności.

Stalin — to pewna i mocna ostoja pokoju, to obrona pokoju przeciwko podżegaczom wojennym.

Stalin — to kultura i szczęście dla pracującej młodzieży nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i innych krajów, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu.

Niech żyje nam nasz ukochany towarzysz Stalin jeszcze przez wiele, wiele lat!

Następnie dokonano wyboru delegata, który zawieźć ma do Moskwy dary i życzenia od młodzieży polskiej dla Generalissimusa Stalina. Wybrany został Szczepan Partyka, murarz racjonalizator.

Delegacja młodzieży u ambasadora Lebiediewa

W dniu 16 bm. delegacja młodzieży ze wszystkich dzielnic kraju wręczyła Ambasadorowi ZSRR w Warszawie, p. W. Lebiediewowi, pozdrowienia i meldunki o wykonaniu zobowiązań, powziętych przez młodzież polską dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Meldunki i pozdrowienia przyniesione zostały do stolicy przez sztafety młodzieżowe, przybyłe z całego kraju.

W czasie uroczystości w imieniu delegacji zabrał głos przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. Matwin, który podkreślił, że meldunki i pozdrowienia, składane dla Generalissimusa Stalina przez młodzież polską, są dowodem jej największego przywiązania i miłości dla wielkiego nauczyciela i przyjaciela młodzieży całego świata.

Z pobytu min. Wyszyńskiego w Berlinie

BERLIN (PAP). Dnia 14 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał bankiet na cześć bawiącego w Berlinie ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego

Na bankiecie obecni byli wicepremierzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Ulbricht, Nuschke i Kastner, minister spraw zagranicznych Dertinger oraz pozostali członkowie rządu, premierzy poszczególnych krajów wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prezydenci Landtagu, nadburmistrz wielkiego Berlina i inni.

Wśród gości na bankiecie byli m. in. szef misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej — Puszkin, pierwszy wiceprzewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontroli w Niemczech Semiczastnow, szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej w Niemieckiej Republice Demokratycznej dr Otto Fischel, szef polskiej misji wojskowej generał Prawin oraz szef misji węgierskiej Andras Kieves.

* * *

Minister Wyszyński wydał przyjęcie w Domu Kultury Radzieckiej w Berlinie, na które przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kastner, członkowie rządu oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i naukowego republiki. W przyjęciu wzięli również udział reprezentanci zagranicznych misji dyplomatycznych i wojskowych, radzieckiej komisji kontrolnej i Wysokich Komisarzy mocarstw zachodnich.

*

16 bm. przed południem minister Wyszyński opuścił Berlin udając się drogą powietrzną do Moskwy.

Chińskie wojska ludowe na granicy Vietnamu

PEKIN, (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o zajęciu przez wojska ludowe miasta Czen - Nan - Kwan, leżącego na granicy Vietnamu. Miasto to zostało wyzwolone przez kolumnę wojskową, która przeszła w błyskawicznym marszu z zachodniej części prowincji Kwantung. Kolumna ta przebyła w ciągu ostatnich 3 dni 150 km. W czasie walk w pobliżu granicy Vietnamu wojska ludowe rozbiły 33 dywizję kuomintangowską.

Wiceprzewodniczący ŚFZZ—tow. Toledano przejazdem w Warszawie

Dnia 16 bm. zatrzymał się w Warszawie, w przejeździe z Moskwy do Pragi Czeskiej, powracający z Międzynarodowej Konferencji Kobiet Azjatyckich w Pekinie wiceprzewodniczący ŚFZZ — tow. Lombardo Toledano wraz z małżonką.

Po parogodzinnym pobycie w stolicy, Lombardo Toledano wraz z małżonką udał się do Pragi Czeskiej.

Roczny plan produkcji surówki wykonany 12 bm.

(Koresp. wł.). W dniu 12 grudnia br. hutnictwo polskie wykonało przedterminowo trzyletni i roczny plan produkcji surówki.

Reżym rządzący we Włoszech traci grunt pod nogami

Referat P. Togliatti'ego na plenum KC KP Włoch

RZYM (PAP) — W pierwszym dniu obrad plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, Palmiro Togliatti wygłosił referat pt. „Walka o pokój i jedność".

Togliatti stwierdził, że obecną sytuację międzynarodową cechuje wzrost potęgi obozu socjalizmu i pokoju.

Togliatti podkreślił, że mimo to byłoby błędem przypuszczać, iż niebezpieczeństwo wojny zmniejszyło się. Grupy imperialistyczne dążą do skompensowania swej słabości przez przyśpieszenie przygotowań wojennych, jak tego dowodzi w szczególności decyzja uzbrojenia Niemiec.

Wynika z tego, że naszym głównym zadaniem jest nadal walka o pokój. Możemy przeszkodzić kapitalistom w wywołaniu wojny, ale absolutnie koniecznym warunkiem do tego jest jedność klasy robotniczej.

Procesy przeciwko Rajkowi i Kostowowi odsłoniły szatański plan imperialistów, zmierzający do rozluźnienia spoistości klasy robotniczej. Fakt, że plan ten powiódł się w Jugosławii, nakazuje nam wzmożenie czujności: Czujność ta jest częścią składową walki o jedność i pokój.

Togliatti podkreślił, iż sytuację wewnętrzną we Włoszech cechuje niepewność, chaos oraz wzrost sprzeczności wewnętrznych. Wśród wszystkich partii rządowych widoczne są symptomy kryzysu. Pozorna jedność partii chrześcijańsko-demokratycznej wyjaśnić się da je tylko ingerencją czynników obcych naszemu życiu politycznemu, zaś rząd de Gasperi'ego z każdym dniem traci resztki swego autorytetu.

Również i polityka zagraniczna rządu doprowadzona została do kompletnego bankructwa. Punktem wyjścia dla de Gasperiego jest bowiem uzależnienie kraju od obcych mocarstw.

Kraj odczuwa potrzebę polityki pokojowej. Polityka ta wymaga zerwania z planem Marshalla, z paktem atlantyckim, oraz przekształcenia struktury ekonomicznej, celem uzdrowienia gospodarczego kraju.

Przechodząc do omówienia stosunku partii komunistycznej do zagadnienia klerykalizmu, Togliatti oświadczył:

„Różnice poglądów religijnych nie powinny stwarzać trudności w sprawie jedności poszczególnych odłamów ludzi pracy. Podstawę naszej działalności stanowią zasadnicze, strukturalne reformy ekonomiczne i walka o pokój."

Togliatti stwierdził, iż Komunistyczna Partia Włoch stanowi wielką i zwartą siłę. Ruch chłopski na Sycylii odniósł poważne sukcesy. Stanowią one tylko pierwszy krok i ruch ten musi nabrać charakteru walki o reformę rolną.

Wielkim sukcesem Partii Komunistycznej były wyniki miesiąca prasy komunistycznej, w toku którego masy pracujące ofiarowały swej prasie partyjnej 425 milionów lirów. Bardzo ważne były sukcesy w dziedzinie ruchu związkowego i prowadzone z wielkim rozmachem strajki,

Na zakończenie Togliatti podkreślił konieczność dalszego rozwijania inicjatywy politycznej partii komunistycznej i wzmożenia walki o pokój, integralnie związanej na froncie wewnętrznym z walką o reformę rolną, o reformy w przemyśle, przeciwko bezrobociu i obniżce stopy życiowej mas pracujących.

Masy pracujące wszystkich krajów składają hołd Wielkiemu Stalinowi

Ostatnie przygotowania przed 70-leciem urodzin wodza światowego proletariatu

Z całego świata płyną do Moskwy podarki dla dostojnego Solenizanta. W setkach tysięcy listów, sklerowanych do Józefa Stalina, znajdujemy wyrazy hołdu, czci, uwielbienia i gorącej miłości, płynące z serc milionów ludzi, których łączy wspólna sprawa obrony pokoju.

Ze wszystkich zakątków ZSRR płyną do Moskwy podarki, wyrażające najgłębsze i najserdeczniejsze uczucia 200 milionowego narodu radzieckiego do Wielkiego Stalina.

Pisarze i poeci radzieccy, muzycy, składają w swych utworach hołd genialnemu Nauczycielowi i Wodzowi.

Na łamach czasopisma „Nowoje Wremia" członek Akademii Nauk ZSRR prof. Tarle oświetla właściwości stalinowskiej pokojowej polityki zagranicznej, a Trofim Łysenko w „Izwiestiach" pisze o decydującym znaczeniu genialnych prac Józefa Stalina dla rozwoju miczurinowskiej agrobiologii.

W „Literaturnoj Gazietie" prof. Grekow charakteryzuje rolę Stalina, jako współtwórcy nowej marksistowsko-leninowskiej nauki historycznej.

W Zw. Radzieckim rozpoczynają się sesje naukowe, poświęcone genialnej twórczości Stalina, organizowane przez Akademię Nauk, instytuty i uniwersytety.

„Prawda" donosi o współzawodnictwie pracy w przedsiębiorstwach transportu rzecznego, a w tej liczbie wśród robotników stoczni moskiewskiej, portu rzecznego w Gorkim i wśród robotników żeglugi na Jeniseju.

Gazety podają dziesiątki informacji o współzawodnictwie kołchoźników Kraju Rad, podjętym dla uczczenia dnia urodzin Wodza i Nauczyciela narodów radzieckich.

Korespondenci „Izwiestii" i „Krasnej Zwiezdy" donoszą o „Wartach Stalinowskich" zaciągniętych przez robotników bohaterskiego Stalingradu.

Wśród depesz znajdujemy informacje z radzieckich statków, które z dala od ojczystych brzegów, płynąc na wszystkich szerokościach geograficznych, przygotowują się do uczczenia Wielkiego Jubileuszu.

WŁOCHY

Włoski związek młodzieży komunistycznej wydał z okazji 70-lecia urodzin Stalina orędzie, w którym składa najgorętsze życzenia Wielkiemu Jubilatowi. Do życzeń tych — jak głosi orędzie — przyłącza się cała młodzież włoska, pragnąca pokoju i walcząca przeciwko podżegaczom wojennym i ustrojowi nędzy i wyzysku.

W okresie przygotowań do uroczystości jubileuszowych włoski związek młodzieży komunistycznej przeprowadza „zaciąg stalinowski" werbując nowych członków.

WĘGRY

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina ogarnęło milionowe rzesze węgierskich mas pracujących. Do walki o przedterminowe wykonanie 3-letniego planu gospodarczego na dzień 21 grudnia włączyły się tysiące robotników, inżynierów i techników.

HOLANDIA

W Amsterdamie otwarta została wystawa darów dla Wielkiego Wodza narodów.

Otwierając wystawę przewodniczący komunistycznej partii Holandii Vagenaar oświadczył m. in.: „Dary te są świadectwem gorącej miłości i oddania mas pracujących Holandii dla Józefa Stalina.

Naszemu najdroższemu Nauczycielowi i Towarzyszowi życzymy długich lat zdrowia dla dobra ludzkości".

KOREA

We wszystkich miastach i wsiach Ludowo-Demokratycznej Republiki Korcańskiej odbywają się zgromadzenia i akademie, poświęcone życiu i działalności Stalina.

NIEMCY

Berlińska prasa demokratyczna opublikowała hasła SED z okazji Wielkiego Jubileuszu. Oto kilka z nich:

„Niech żyje Stalin — Wódz proletariatu całego świata!"

„Niemiecka Republika Demokratyczna dziękuje Stalinowi za zaufanie!"

„Dziękujemy Stalinowi za wielką pomoc w budowie niemieckiej gospodarki pokojowej!"

„Pod sztandarem Lenina — pod kierownictwem Stalina naprzód do walki o pokój, demokrację i socjalizm!"

Ukazał się specjalny jubileuszowy numer czasopisma teoretycznego SED „Einheit", poświęcony 70-leciu urodzin Stalina. W numerze jubileuszowym znajdujemy artykuły o Stalinie Wilhelma Piecka, Otto Grotewohla itd.

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

Masowe meldunki o wykonaniu zobowiązań — Huta im. Józefa Stalina przyrzeka pracować i walczyć po stalinowsku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

korzystania jej bogactw i możliwości dla szczęścia pokoleń i porównuje je z budzącymi grozę zbrodniczymi knowaniami imperialistycznych podżegaczy wojennych — jasno widzę przed sobą drogę, którą iść mu si uczony. Jest to droga oświetlona promieniami Twego geniuszu — droga socjalizmu.

Dziś jako bezpartyjny uczony polski, czas wolny od badań naukowych poświęcam sprawie ruchu obrońców pokoju. Czytam Wasze dzieła i dzięki temu coraz lepiej widzę, jak słuszne, przewidujące, jedynie zgodne z prawdą, są Wasze wskazania.

Na wzór swych radzieckich kolegów staramy się — my uczeni Ludowej Polski — dorastać do zadań, które stawia przed nami gwałtowny wzrost naszej ojczyzny. Będziemy pracować, a ufna wiara w przyszłość, wypływająca z poczucia niezwyciężonej siły Waszej wielkiej idei, stwarza dla tej pracy warunki, w których każdy z nas, starzejąc się, czuje się coraz młodszym.

Przyjmijcie ode mnie w radosny dla całej ludzkości dzień 70 rocznicy Waszych urodzin gorące staropolskie „sto lat" i zapewnienie, że pracować będę tak, by stać się godnym żołnierzem kierowanej przez Was wielkiej armii obrońców pokoju na całym świecie.

Prof. dr Ernest Sym
biochemik Politechniki Gdańskiej

Gablota zawierająca zabytkową broń w darze od Wojska Polskiego

W 70 rocznicę urodzin Wojsko Polskie ofiarowuje Generalissimusowi Józefowi Stalinowi gablotę, zawierającą zabytkową broń. Dar ten jest wyrazem gorących uczuć miłości i hołdu żołnierzy ludowego Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina — Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wielkiego przyjaciela Polski.

Dnia 14 grudnia w Muzeum Wojska Polskiego obejrzał gotową do wysyłki gablotę Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie I Wiceministra Obrony Narodowej gen. bryg. Edwarda Ochaba, Szefa Sztabu Generalnego gen. broni Władysława Korczyca i Szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego gen. bryg. Mieczysława Wągrowskiego.

Dar Wojska Polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina obejrzał również attaché wojskowy ZSRR gen. mjr. A. Orłow.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań

Brygady kopalni „Bolesław Chrobry" i kopalni „Mieszko" oraz górnicy i dział budowlany kopalni „Victoria" w Wałbrzychu, przekroczyły podjęte zobowiązania. Brygada Stefana Michalskiego z kopalni „Mieszko", postanowiła po zrealizowaniu dotychczasowych zobowiązań podwoić do 29 bm. uzyskane ostatnio wyniki pracy.

Podjęte przez załogę Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Krakowie zobowiązania, zostały wykonane przez oddanie przedterminowe do użytku nowego oddziału wyszywalni, wyprodukowanie 20 tys. m materiału ponad plan i wyremontowanie przed terminem cewiarki węzłowej.

Robotnicy z PGR Ostrowo w pow. Gołdapskim wybudowali linię elektryczną na odcinku 2 km.

W Bielsku Podl. młodzież szkoły ogólnokształcącej zorganizowała 10 wiejskich kół TPPR i wydała bogaty numer gazetki ściennej, poświęconej rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Huta im. Józefa Stalina przyrzeka pracować i walczyć po stalinowsku

(Kor. wł.) Długo będą wspominać pracownicy huty „Łabędy" grudzień 1949 r. Stał się on miesiącem najbardziej wytężonej pracy i największego triumfu całej załogi. 16 grudnia huta została przemianowana na hutę im. Józefa Stalina. Dnia tego odbyła się w hucie uroczystość, w której wzięła udział cała załoga, przedstawiciele Partii, CZPH i Związku Zawodowego Hutników.

Na bramie huty umieszczono z daleka widoczną tablicę z napisem: „Huta im. Józefa Stalina".

Huta „Łabędy", dziś Huta im. Józefa Stalina, jest jedną z przodujących polskich hut.

80 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie.

Z szeregów współzawodniczących wybili się tacy przodownicy pracy, jak: Czarmynoga Jan — spawacz wydziału konstrukcyjnego (wykonał 172 proc. normy), Stefan Cieślik — tokarz, Urbaniak Jerzy (132 proc.), Józef Bartocha — tokarz (158 proc.), Szudeja Jerzy — konstruktor (180 proc.). Szeroko zakrojona akcja jaką przeprowadziły grupy partyjne wśród załogi, zlikwidowała niemal zupełnie absencję, skutkiem czego wzrosła wydajność ze 100,6 proc. w styczniu br., do 123 proc. na roboczo godz. w listopadzie br.

W telegramie wysłanym w tym uroczystym dniu do towarzysza Stalina, załoga huty m. in. pisze, że przyrzeka „pracować i walczyć po stalinowsku dla dzieła zwycięstwa postępu" (barn.).

Wyrok w procesie Kostowa odpowiada życzeniom mas ludowych

SOFIA (PAP) — Wyrok na przestępcę Trajczo Kostowa i jego wspólników spotkał się z jednomyślną aprobatą ze strony narodu bułgarskiego.

Dziennik „Zemedelsko Zname" podkreśla, że szpiedzy i zdrajcy ponieśli zasłużoną karę. Naród bułgarski przeniknięty jest głęboką wiarą w swą szczęśliwą przyszłość i jeszcze bardziej zacieśnia więzy ze swym opiekunem i obrońcą — Zw. Radzieckim.

Dziennik „Robotniczesko Dieło" w artykule wstępnym wskazuje, że wyrok w procesie Trajczo Kostowa i jego bandy odpowiada życzeniom i uczuciom patriotycznym bułgarskich mas ludowych.

BUKARESZT (PAP) — Komentując wyrok na zdrajcę Trajczo Kostowa i jego wspólników dziennik „Scanteia" pisze:

Wraz z Kostowem i jego wspólnikami proces zdemaskował również ich imperialistycznych władców i zdrajcę — Tito. Ujawnienie przestępczej działalności bandy Kostowa i rozgromienie jej planów — wzmocniły Bułgarską Partię Komunistyczną, wzmocniły ustrój demokracji ludowej, niezależność i suwerenność Bułgarii.

MOSKWA (PAP) — „Prawda" zamieszcza korespondencję Gołubiewa z Sofii, który stwierdza, że proces w Sofii raz jeszcze dowiódł, iż klika Tito jest czołowym oddziałem reakcji międzynarodowej na Bałkanach i w Europie.

Wrogowie jednakże przeliczyli się. Doznali ciosu i tym razem i doznają go zawsze i wszędzie, gdzie władzę sprawuje naród mocno dzierżąc los w swych rękach.

TEMATY DNIA

Dwie metody

Rzecznik MSZ, min. pełn. Wiktor Grosz, udzielił korespondentowi PAP następującej wypowiedzi w sprawie wicekonsula Szczerbińskiego, aresztowanego przez władze francuskie.

„Należałoby wyjaśnić przede wszystkim, o jaką sprawę chodzi. Wiele już pisano o aresztowaniu i postawieniu naszego wicekonsula w stan oskarżenia. Nie wiem natomiast, jaki jest rzeczywisty przebieg tego oskarżenia poza sprzecznymi informacjami prasy francuskiej.

Śledztwo we Francji, podobnie jak w Polsce, jest tajne. Jednakże władze polskie uznały za stosowne opublikować zeznania pana Robineau po to aby poinformować opinię publiczną i wykazać, iż aresztowanie i postawienie w stan oskarżenia pana Robineau było w pełni uzasadnione.

Natomiast, gdy chodzi o wicekonsula Szczerbińskiego, żadnych takich oświadczeń oficjalnych ze strony francuskiej nie było. Nie wyjaśniono też ze strony francuskiej samego faktu aresztowania posiadacza paszportu dyplomatycznego. Przypomnam, że władze polskie, mając obfity materiał mówiący o działalności szpiegowskiej francuskich urzędników dyplomatycznych De Méré i Renaud, zażądały jedynie ich wyjazdu z Polski.

Podobnie co do wicekonsula Bolte o którego nielegalnej działalności władze polskie wiedziały od dawna — jego immunitet dyplomatyczny, był przez nas szanowany i p. Bolte został aresztowany dopiero w odpowiedzi na bezprawne aresztowanie polskiego dyplomaty, wicekonsula Szczerbińskiego.

Istnieje jednak inna sprawa wicekonsula Szczerbińskiego, znana Rządowi polskiemu i uważana przezeń za istotną. Jest to sprawa pana Szczerbińskiego przeciwko policjantom, którzy go przesłuchiwali, a których oskarża o torturowanie. Niestety tutaj również nie wiemy jakie są losy tej skargi. Sprostowanie ze strony władz francuskich przybrało dziwną formę i rozłożone było dziwnie w czasie. Sprawiało ono wrażenie, iż wzmiankowana sprawa jest dla władz francuskich wysoce kłopotliwa.

Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na inne jeszcze sprawy.

Konsulat R. P. w Paryżu wniósł niedawno skargi do władz francuskich przeciwko fałszerzom paszportów polskich. Otóż główny świadek oskarżenia w tej sprawie p. Erlichson został niedawno wezwany na policję i tam brutalnie pobity przy czym pobicie to miało na celu wymuszenie cofnięcia zeznań obciążających a zastało stwierdzone świadectwem lekarskim. Te brutalne i barbarzyńskie metody stają się regułą w stosunku do obywateli polskich we Francji, zwłaszcza jeśli przypomni się sprawę Wdowiaka i Martyńskiego, również torturowanych w swoim czasie przez policję francuską. Wdowiak, jak wiadomo, został całkowicie uniewinniony na rozprawie sądowej a śledztwo w stosunku do Martyńskiego zostało umorzone z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa, po czym Martyński został niezwłocznie z Francji wysiedlony.

Dla Rządu polskiego jest absolutnie jasne, że przeciwko wicekonsulowi Szczerbińskiemu władze francuskie nie potrafią wysunąć żadnych oskarżeń, ponieważ jest on niewinny, a zastosowana wobec niego metoda wymuszania urojonych zeznań torturami zakończyła się naturalnie niepowodzeniem.

Polska opinia publiczna oczekuje zwolnienia Szczerbińskiego i zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznał ze strony władz francuskich.

Józef Stalin — wielki kontynuator dzieła i nauki Lenina

P. Pospiełow

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

W historii ludzkości górują cztery wspaniałe postacie genialnych myślicieli, najwybitniejszych rewolucjonistów — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, którzy setkom milionów ludzi pracy wskazali drogę do obalenia niewoli kapitalistycznej i do budowy nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Wraz z Leninem Józef Stalin tworzył i budował wielką partię bolszewików. Nie ma nic chlubniejszego, ponad miano członka partii leninowskiej, partii komunistów, partii klasy robotniczej — uczy Stalin.

„Nie każdy może być członkiem takiej partii. Nie każdemu jest dane znieść trudy i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie niedoli i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto, kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii" — mówił J. Stalin.

Przeszło 50 lat temu — w sierpniu 1898 roku — wstąpił Józef Stalin do partii klasy robotniczej. W ciągu przeszło pół wieku, nieustannie walczy o sprawę klasy robotniczej, o wydźwignięcie klasy robotniczej i polepszenie jej sytuacji, o szczęście mas pracujących. Jakież trudy i burze, jakie niesłychane cierpienia musiał znieść Stalin w tej tytanicznej walce! Nieskończony łańcuch tułaczek po więzieniach i zesłaniach, ucieczek, niejednokrotnie połączonych z niebezpieczeństwem życia, łańcuch nieustannych bohaterskich wysiłków w walce z samowładztwem carskim i ustrojem kapitalistycznym — oto kronika życia Stalina w okresie przedrewolucyjnym. Ogromna, niewyczerpana wiara w zwycięstwo sprawy opartą na podstawach naukowych, przekonanie, że proletariat, klasa potężniejąca i rosnąca musi bezwzględnie zwyciężyć, a burżuazja, klasa skazana przez historię na zagładę — musi bezwzględnie ponieść klęskę — ta naukowa pewność w zwycięstwo proletariatu, w zwycięstwo socjalizmu — pobudzały Lenina i Stalina, pobudzały bolszewików do najwspanialszych czynów, dawały im niezwykły hart ducha w chwilach najcięższych prób. *„Nie na próżno nazwano nas twardymi jak skała"* — z dumą mówił Lenin o bolszewikach.

Wierny uczeń i współbojownik Lenina

Całe życie i działalność Stalina nierozerwalnie związane są z działalnością Lenina, jego nauczyciela, wychowawcy i przyjaciela, z historią naszej bohaterskiej partii bolszewickiej, z historią wielkiego narodu radzieckiego. Towarzysz Stalin widział w Leninie wodza i nauczyciela prawdziwej marksistowskiej partii rewolucyjnej, kierownika wyższego typu, wierzył bez reszty w leninowski geniusz rewolucyjny i stał się wiernym uczniem i współbojownikiem Lenina.

Wielki filozof i matematyk starożytności Archimedes marzył: „Dajcie mi punkt oparcia, a ruszę ziemię". Genialny myśliciel i rewolucjonista Lenin trawestując to powiedzenie Archimedesa pisał w „Co robić?" — *„Dajcie nam organizację rewolucjonistów, a dokonamy przewrotu w Rosji!"* Lenin i Stalin stworzyli taką potężną organizację rewolucjonistów, która stała się nie tylko punktem oparcia, ale gigantyczną dźwignią przewrotu rewolucyjnego, potężnym orężem proletariatu w walce o władzę — była to partia nowego typu, partia bolszewików, partia leninizmu. Rosja stała się ojczyzną leninizmu. Partia Lenina-Stalina zdołała w październiku 1917 roku „dokonać przewrotu w Rosji", która była punktem węzłowym wszystkich sprzeczności imperializmu. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę rewolucji proletariackich, erę rozbijania i zagłady kapitalizmu, erę triumfu socjalizmu, najbardziej postępowego ustroju społecznego.

Lenin i Stalin — to wodzowie nowej epoki, w której rewolucja proletariacka stała się praktycznie wprost nieunikniona i niezbędna. Nikt nie pojmował tak dobrze Lenina, swego nauczyciela, ukochanego starszego towarzysza i przyjaciela — jak Stalin. Już w początkach swej działalności rewolucyjnej, po przeczytaniu nielegalnego utworu Tulina (Lenina) — Józef Stalin powiedział: *„Za wszelką cenę muszę go zobaczyć"*.

Stalin, jako poważna siła teoretyczna i literacka występował w obronie idei leninizmu, gromiąc wrogów Lenina „maleńkich bernsteinów" — mieńszewików. W dziełach Stalina widzimy, jak od pierwszych chwil swej chlubnej działalności rewolucyjnej bronił idei leninowskich i rozwijał je.

„Wielka energia powstaje jedynie dla wielkiego celu" — pisał towarzysz Stalin prawie pół wieku temu (w 1901 r.) w artykule o najbliższych zadaniach Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

Organizator wielkich zwycięstw socjalizmu

Towarzysz Stalin już przeszło ćwierć wieku wiedzie partię komunistyczną i naród radziecki po leninowskim szlaku. Towarzysz Stalin — był promotorem, organizatorem i twórcą wszystkich zwycięstw socjalizmu, twórcą historycznego zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszyzmem. Stalinowski geniusz, stalinowska mądrość, stalinowska wola weszły do historii ludzkości jako potężna siła, która jest w stanie przeobrażać świat i przyspieszać rozwój procesu historycznego.

Imię towarzysza Stalina stało się najdroższym imieniem dla naszego narodu, dla setek milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej, dla całego wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Stalin — to nadzieja wszystkich pracujących i uciśnionych, wszystkich tych, którzy walczą z niewolą kapitalistyczną, z podżegaczami nowej wojny — tych którzy walczą o pokój, o przyjaźń między narodami, o socjalizm.

J. Stalin stoi na czele walki narodów Związku Radzieckiego, o zakończenie budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowe przejście do komunizmu. Stalin jest natchnieniem tej walki. Stalin — to sztandar walki wszystkich narodów w obronie pokoju, o szczęście ludzkości.

Masy pracujące ZSRR i całego świata z ogromnym entuzjazmem przygotowują się do uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Józefa Stalina. Rocznica ta jest wielkim świętem całej postępowej ludzkości, świętem zespolenia i przyjaźni między narodami.

Lenin i Stalin — byli i źródłem natchnienia i organizatorami zwycięstw Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W dni lipcowe 1917 r., gdy rozpętała się kontrrewolucja, Stalin uratował drogocenne życie Lenina, zdecydowanie odrzucił zdradzieckie propozycje, by wydać Lenina „sądowi" kontrrewolucjonistów i ukrył Lenina w najgłębszej konspiracji. W czasie, gdy Lenin przebywał w konspiracji, Stalin utrzymywał najściślejszy kontakt i stałą korespondencję ze swym nauczycielem i przyjacielem, dwukrotnie odwiedził go w Razliwie.

Na VI Zjeździe Partii Stalin walcząc z trockistami i bucharinowcami, łamistrajkami Października, broni leninowskiego kursu na rewolucję socjalistyczną, broni leninowskiej teorii o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Na VI Zjeździe zabrzmiały wieszcze słowa Stalina:

„Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem który utoruje drogę do socjalizmu... Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła wskazać nam drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego".

Historia potwierdziła proroctwo słowa Stalina, Rosja utorowała ludzkości drogę do socjalizmu.

J. Stalin stał na czele ośrodka partyjnego, który praktycznie kierował całym powstaniem w październiku 1917 roku. Dekrety Rewolucji Październikowej noszą podpisy Lenina i Stalina. Lenin i Stalin podpisali słynną Deklarację Praw Narodów Rosji, która proklamowała zniesienie ucisku narodowego, równouprawnienie i przyjaźń między narodami w naszym kraju.

Stalin był wierną oporą Lenina przy wprowadzeniu władzy radzieckiej, przy obronie jej przed niezliczoną ilością wrogów. W skomplikowanych i trudnych warunkach Lenin mawiał: *„Chciałbym poradzić się ze Stalinem!"*

Gdy obalone przez Rewolucję Październikową wyzyskujące klasy obszarników i kapitalistów wszczęły bunt przeciw władzy Rad, przeciwko władzy mas pracujących i kosztem interesów własnej ojczyzny skumały się z międzynarodowym kapitałem, wspólnie napadając zbrojnie na młodą Republikę Radziecką — Stalin stał się bezpośrednim organizatorem najważniejszych zwycięstw Armii Czerwonej. Wszędzie tam, gdzie na frontach ważyły się losy rewolucji, Lenin i Partia posyłali Stalina. Lenin i Stalin kierowali obroną kraju wspólnie z najwybitniejszymi działaczami partii bolszewickiej.

Geniusz strategiczny Stalina

Stalin był twórcą najważniejszych planów strategicznych, które doprowadziły do klęski białogwardzistów i interwentów. Już wówczas dał się poznać geniusz strategiczny Stalina, jego wielka umiejętność określania kierunku głównego uderzenia przy uwzględnieniu wszystkich czynników, które mogłyby zapewnić zwycięstwo. Klasycznym wzorem zwycięskiej strategii stalinowskiej jest jego plan rozbicia Denikina, plan obliczony na szybkie posuwanie się Armii Czerwonej przez gubernię woroneżską i Donbas, których ludność żywiła wyraźne sympatie dla władzy radzieckiej. Plan ten przewidywał uniemożliwienie działań podstawowej grupy wojsk Denikina, które szły na Moskwę.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina Republika Radziecka rozbiła zastępy białogwardzistów i interwentów i obroniła swoje istnienie.

Stalin jest twórcą i kierownikiem wielonarodowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Stalin stworzył teorię i program partii w zagadnieniu narodowym, opracował politykę partii w tej kwestii i pokierował jej realizacją. Stalin jest twórcą przyjaźni narodów ZSRR. Utworzenie ZSRR (grudzień 1922 r.) stało się momentem przełomowym w historii narodów naszego kraju.

„...Władza radziecka myśli już nie tylko o swym istnieniu, lecz i o tym, by rozwinąć się w poważną siłę międzynarodową, która może wpływać na sytuację międzynarodową i która może ją zmieniać w imię interesów mas pracujących" — mówił J. Stalin w swym historycznym referacie o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Rad. Historia dowiodła, że Związek Radziecki rozwinął się w poważną siłę, która zmienia sytuację międzynarodową w imię interesów mas pracujących.

Jeszcze za życia Lenina, Stalin otoczony był bezgranicznym zaufaniem i miłością całej partii i ludu pracującego. W kwietniu 1922 r., na wniosek Lenina, plenum Komitetu Centralnego Partii wybrało Stalina na sekretarza generalnego KC. Od tego czasu Stalin nieustannie pracuje na tym stanowisku.

21 stycznia 1924 roku partię naszą i cały naród dotknęło największe nieszczęście—zmarł Lenin, wódz i twórca partii bolszewików, wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata. Sztandar Lenina, sztandar partii wzniósł w górę i poniósł naprzód Stalin — wybitny uczeń i współbojownik Lenina, najlepszy z synów partii bolszewickiej i ludu pracującego, godny następca i wielki kontynuator dzieła Lenina.

Stalin obronił i rozwinął wielką naukę Lenina

Z leninowską przenikliwością i mądrością poprowadził Stalin partię i naród po leninowskim szlaku, święcie wypełniając uroczystą przysięgę, złożoną na II Zjeździe Rad nad trumną nieśmiertelnego nauczyciela i wodza. Pod sztandarem leninizmu, pod mądrym przewodem Stalina, wielkiego kontynuatora sprawy i nauki Lenina — walczy i zwycięża partia bolszewicka.

Stalin obronił wielką naukę Lenina przed licznymi, zaciekłymi atakami wrogów leninizmu i rozwinął zwycięski marksizm-leninizm. Klasyczne dzieło towarzysza Stalina: „O podstawach leninizmu" i wszystkie inne jego prace uzbroiły naszą partię, uzbroiły i nadal uzbrajają bolszewików na całym świecie w ostry oręż teorii marksistowsko - leninowskiej.

Stalin obronił w walce z trockistami i bucharinowcami leninowską teorię o możliwości zbudowania socjalizmu w naszym kraju, rozwinął tę teorię i skonkretyzował ją, wskazał drogi i metody zbudowania społeczeństwa socjalistycznego. Leninowsko - stalinowska teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, ogarnęła masy, przekształciła się w potężną siłę materialną, i ucieleśniła się w gigantycznych dziełach pięciolatek stalinowskich, w kołchozach i sowchozach, które przeobraziły oblicze naszej ojczyzny, tak, że w możliwie najkrótszym czasie przezwyciężyła ona swe wielowiekowe zacofanie. Socjalistyczne uprzemysłowienie i kolektywizacja rolnictwa, zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, uczyniły zeń potężne i niezwyciężone państwo socjalistyczne.

Na XIV Zjeździe Partii towarzysz Stalin proklamował generalną linię partii — linię uprzemysłowienia i zbudowania socjalizmu.

„Przekształcić nasz kraj z rolniczego w przemysłowy, który by mógł wytwarzać niezbędne urządzenia techniczne o własnych siłach — oto na czym polega istota, podstawa naszej linii generalnej. Musimy tak postawić sprawę, aby inicjatywa i dążenia naszych działaczy gospodarczych zwróciły się w kierunku przekształcenia naszego kraju, z kraju importującego urządzenia techniczne, w kraj produkujący te urządzenia. Albowiem stanowi to gwarancję samodzielności gospodarczej naszego kraju. Albowiem stanowi to gwarancję, że kraj nasz nie będzie przekształcony w dodatek do krajów kapitalistycznych — wskazywał towarzysz Stalin.

Towarzysz Stalin zdemaskował zdradziecką istotę trockistowsko - zinowiewowskich i bucharinowskich „planów" ujarzmienia naszego kraju przez reakcyjne imperialistycznych, planów, oznaczających przekształcenie naszego kraju w bezsilny, agrarny dodatek do świata kapitalistycznego i pozostawiających go bezbronnym i słabym w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Wszystkie antypartyjne machinacje trockistów i prawicowców, sabotowanie przez nich posunięć naszego rządu miały jeden cel: poderwać politykę partii i zahamować sprawę uprzemysłowienia i kolektywizacji. Potrzebna była stalinowska, nieugięta wola i hart naszej partii, by obronić partię, by obronić politykę uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa.

Wystarczy przypomnieć, że prawicowi zdrajcy i kapitulanci przeciwstawiali się utworzeniu drugiej węglowo - metalurgicznej bazy na Uralu i na Syberii, że i w tej sprawie partia musiała stoczyć walkę z prawicowcami. A wszak ta druga węglowo-metalurgiczna baza, stworzona według genialnego projektu towarzysza Stalina, w gruncie rzeczy, uratowała naszą ojczyznę w godzinie wielkich doświadczeń w czasie Wielkiej Wojny Narodowej. Baza ta wraz z całym przemysłem Uralu i Syberii stała się kośćcem naszej obrony, kuźnią historycznych zwycięstw.

Twórca ustroju kołchozowego

Towarzysz Stalin jest twórcą ustroju kołchozowego. Opierając się na wskazówkach Lenina, że *„za pomocą drobnego gospodarstwa nie można wyrwać się z biedy"* towarzysz Stalin postawił przed partią na XV Zjeździe zadanie kolektywizacji rolnictwa. Towarzysz Stalin wszechstronnie opracował teorię kolektywizacji rolnictwa i kierował jej realizacją. Na wsi stworzono nowe siły produkcyjne, fabryki traktorów i kombajnów uzbroiły kolektywną gospodarkę rolną w nowe urządzenia techniczne, które ugruntowały zwycięstwo ustroju kolchozowego.

Partia bolszewicka i państwo radzieckie pod kierownictwem towarzysza Stalina, przy poparciu szerokich mas chłopskich, przeprowadziły powszechną kolektywizację i na jej podstawie likwidację kułactwa jako klasy. Był to głęboki przewrót rewolucyjny, równoznaczny w swych skutkach z przewrotem rewolucyjnym w październiku 1917 roku.

Wraz z ugruntowaniem się na wsi ustroju kołchozowego, chłopstwo na zawsze wyzwoliło się z nędzy i kułackiego wyzysku, otwarła się droga do zamożnego, kulturalnego życia. W naszym kraju stworzona została gospodarka rolna zajmująca pierwsze miejsce w świecie pod względem mechanizacji, siły i wytwórczości.

Na gruncie likwidacji klas wyzyskiwaczy i umocnienia ustroju kołchozowego, w wyniku zwycięstwa socjalizmu, wyrosła nieznana dotąd w historii moralno-polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego — jedna z sił napędowych społeczeństwa radzieckiego, jedno ze źródeł jego niezłomnej potęgi.

Światowo - historyczne zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, osiągnięcia i prawa mas pracujących zostały utrwalone w nowej konstytucji ZSRR, opracowanej przez towarzysza Stalina i zatwierdzonej na VIII Zjeździe Rad w r. 1936. Narody ZSRR nazwały nową konstytucję — Konstytucją Stalinowską, na cześć jej twórcy, promotora i organizatora wszystkich zwycięstw socjalizmu — Józefa Stalina.

Stalinowska Konstytucja ZSRR ostatecznie ustaliła fakt światowo - historycznej wagi, że ZSRR wkroczył w nowy okres rozwoju, w okres zakończenia budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

Referat towarzysza Stalina na XVIII Zjeździe Partii jest programowym dokumentem komunizmu. Rozwijając teorię marksistowsko-leninowską, towarzysz Stalin doszedł do wniosku, że można zbudować komunizm w naszym kraju, nawet w wypadku utrzymania się otoczenia kapitalistycznego. Towarzysz Stalin stworzył pełną i sprecyzowaną teorię państwa socjalistycznego, otworzył przed partią i narodem szeroką perspektywę walki o zwycięstwo komunizmu.

Uratował ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej

Zdradziecki najazd zbrojny hitlerowskich Niemiec przerwał pokojową pracę twórczą ludzi radzieckich. Wielka wojna była surową próbą sił naszego narodu, państwa radzieckiego i partii komunistycznej. Naród, państwo i partia z honorem wytrzymały tę próbę. Radziecki ustrój społeczny, radziecki ustrój państwowy, wielonarodowe państwo radzieckie wykazały swą ogromną żywotność, wykazały, że są niezwyciężone. Radzieckie siły zbrojne odniosły wielkie zwycięstwo, dowiodły, że są pierwszorzędną, najpotężniejszą i najlepiej zahartowaną armią naszej epoki, armią posiadającą współczesne uzbrojenie, najbardziej doświadczonych dowódców i wysokie wartości moralne i bojowe.

Armia Radziecka rozgromiła armię niemiecką, która jeszcze w styczniu 1945 przerażała amerykańskich i angielskich generałów oraz ich wojska. Partia Lenina — Stalina, a na jej czele — mądry wódz i nauczyciel Józef Stalin — zorganizowała naród radziecki i poprowadziła go do zwycięstwa. Zwyciężyły potężne siły napędowe społeczeństwa radzieckiego, jego jedność moralno - polityczna, stalinowska przyjaźń pomiędzy narodami, życiodajny patriotyzm radziecki.

Lenin i Stalin na I Zjeździe Rad w 1917 r.

(Obraz E. Kibrika).

Naród radziecki i narody całego świata zawdzięczają zwycięstwo nad faszyzmem niemieckim — wielkiemu wodzowi i nauczycielowi narodu radzieckiego, największemu strategowi i dowódcy w historii, twórcy radzieckiej sztuki wojennej — Stalinowi.

W chwilach ciężkich doświadczeń Stalin uratował nie tylko Związek Radziecki, ale i zbawił ludzkość od groźby niewoli faszystowskiej, doprowadził do historycznego zwycięstwa nad faszyzmem. Zwycięstwo to wywarło potężny wpływ na całą sytuację międzynarodową, zmieniło ją w interesie mas pracujących i umożliwiło stworzenie potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Narody radzieckie realizują wskazania Stalina w walce o komunizm

W swym historycznym przemówieniu przedwyborczym 9 lutego 1946 r. Stalin postawił przed narodem zadania pięciolatki powojennej i rozwoju gospodarki narodowej.

Pięciolatka powojenna realizowana jest pomyślnie i przedterminowo. Partia i rząd zwróciły szczególną uwagę na powiększenie produkcji artykułów pierwszej potrzeby, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących drogą stopniowego obniżania cen, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, szkół i szpitali. Stanowi to wyraz nieustannej, stalinowskiej troski o ludzi.

Stalin postawił przed partią i narodem zadanie: tak zorganizować nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej, by w ciągu trzech pięciolatek trzykrotnie podnieść poziom produkcji przemysłowej w porównaniu z poziomem przedwojennym, osiągnąć takie rezultaty, by przemysł radziecki produkował corocznie 50 milionów ton żelaza, 60 milionów ton stali, 500 milionów ton węgla, 60 milionów ton ropy naftowej. Oto potężny, stalinowski program stworzenia materialnego fundamentu komunizmu. Wykonanie tego programu będzie dla ojczyzny naszej gwarancją uniknięcia wszelkich niespodzianek.

Jedną z istotnych części budownictwa komunizmu jest stalinowski plan przeobrażenia przyrody, który łącznie z masową elektryfikacją kołchozów stworzy fundament materialny komunizmu w gospodarce rolnej. Historia nie znała dotychczas tak potężnych planów przeobrażenia przyrody i nie widziała tak silnej energii, z jaką miliony kołchoźników rozentuzjazmowane wielkim celem dążenia do komunizmu, wskazanym im przez towarzysza Stalina, pokonywują i przeobrażają przyrodę.

Żyjemy w wielkiej epoce stalinowskiej! Nie ma takiej siły, która mogłaby zatrzymać nieprzezwyciężone dążenie narodu radzieckiego do komunizmu.

Chorąży pokoju, demokracji i socjalizmu

W związku z 70-letnią rocznicą urodzin Stalina, szczególnie potężnie rozwinęło się w naszym kraju współzawodnictwo socjalistyczne i wzrosła aktywność twórcza ludzi radzieckich. W imię zbudowania komunizmu nowymi, wspaniałymi czynami na polu pracy, ludzie radzieccy witają 70-lecie urodzin swego ukochanego wodza i nauczyciela.

Z myślą o ukochanym Stalinie rozwija się współzawodnictwo wśród mas pracujących krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu.

Stalin — to nauczyciel i przyjaciel całej postępowej ludzkości chorąży pokoju, demokracji i socjalizmu. Na apel Stalina we wszystkich krajach powstaje dziś potężny front pokoju, do którego przyłącza się przeważająca większość ludzkości. Stalin nieustannie demaskuje podżegaczy wojennych, budzi czujność narodów, podnosi ich wiarę we własne siły i możliwość obrony sprawy pokoju, wytycza całej ludzkości drogę do szczęśliwego życia na ziemi. Dziś, w te znamienne dni, ze szczególną siłą przejawia się gorąca miłość do Stalina setek milionów ludzi pracy na całej kuli ziemskiej, ich gotowość do marszu za przewodem Stalina w wielkiej walce o pokój, o lepszą przyszłość, o szczęście ludzkości.

Niech żyje, wiele, wiele lat ku szczęściu narodu radzieckiego i całej pracującej ludzkości wielki Wódz, Ojciec i Nauczyciel — Józef Stalin!

Krajowa Konferencja Oświatowa Związków Zawodowych

Drugi dzień Ogólnokrajowej Konferencji Oświatowej Zw. Zawodowych poświęcony był sprawie czytelnictwa.

Państwowa sieć biblioteczna obejmuje 20.000 punktów bibliotecznych na wsi i w mieście. Dysponuje ona 6 milionami książek. Stanowi to dziewięciokrotny wzrost liczby książek na głowę ludności w porównaniu z rokiem 1939.

Równolegle z siecią samorządowo-państwową działają biblioteki różnych organizacji społecznych, a przede wszystkim zw. zawodowych. W ostatnim kwartale br. wszystkie związki łącznie posiadały 6.300 bibliotek stałych i 1.300 bibliotek ruchomych, liczących razem ponad 2 miln. książek.

Organizując i upowszechniając w Polsce czytelnictwo, związki zawodowe opierają się na wzorach i osiągnięciach Związku Radzieckiego. Z doświadczeniami Związku Radzieckiego zapoznała zebranych uczestniczka wycieczki bibliotekarzy do ZSRR — Michalska stwierdzając, że obecnie w Związku Radzieckim znajduje się ponad 250.000 bibliotek, posiadających około pół miliarda książek. Bibliotekarstwo w ZSRR prześcignęło swym rozmachem i metodami pracy wszystkie kraje kapitalistyczne. W Związku Radzieckim jedna biblioteka przypada na około 2.000 ludzi, podczas gdy np. w Stanach Zjednoczonych na 20.000, a w Anglii na 43.000 mieszkańców.

Otwarcie pierwszych sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego

(Koresp. wł.). W dniu 15 bm. Minister Handlu Wewnętrznego, tow. Dietrich dokonał uroczystego otwarcia pierwszych 15 sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego na terenie — Gdańska, Gdyni i Sopotu.

Sklepy te powstały w odremontowanych pomieszczeniach, w dzielnicach robotniczych.

Robotnicy z Nowego Portu, Sianek, Orunii, Siedlic, Łąkowej, Grabówka i innych dzielnic robotniczych Gdańska, Gdyni i Sopotu nie będą już zmuszeni tracić czasu na szukanie potrzebnych artykułów w sklepach śródmieścia, znajdą je bowiem w swoich dzielnicach — w sklepach M. H. D.

Nowootwarte sklepy M.H.D. są zaopatrzone w artykuły spożywcze, chemiczne, elektrotechniczne, tekstylia wszystkich rodzajów, do gotowych ubrań włącznie, skórę i wyroby skórzane, wytwory przemysłu papierniczego, wyroby metalowe, artykuły gospodarstwa domowego itp. (w)

Szpiegostwo polityczne, gospodarcze i wojskowe zadaniem agentów francuskich

Pierwszy dzień procesu wrocławskiego

W dniu wczorajszym rozpoczął się we Wrocławiu proces przeciwko agentom sieci szpiegowskiej, pozostającym pod komendą etatowych urzędników francuskiej służby dyplomatycznej. Na sali sądowej obecny jest oficjalny obserwator z ramienia Rządu Republiki Francuskiej, I sekretarz ambasady Francuskiej w Warszawie, p. Raymond Laporte.

Rozprawie przysłuchują się również korespondenci dzienników amerykańskich, angielskich i francuskich. (AFP, „Ce Soir").

„Ich bin Franzose"

W toku ustalania personalii dwaj oskarżeni obywatele francuscy, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann proszą o sprostowanie danych aktu oskarżenia, oświadczając, że są narodowości francuskiej, a nie niemieckiej. „Ich bin Franzose" — oświadczył pośród wesołości sali osk. Feldeisen. Należy zaznaczyć, że zarówno obaj ci oskarżeni obywatele francuscy, jak i obywatel niemiecki Wilhelm Hild znają tylko język niemiecki i przesłuchiwani są za pośrednictwem tłumacza. Z tłumacza francuskiego korzysta oskarżona Yvonne Bassaler.

Po odczytaniu pełnego tekstu oskarżenia, pierwszy zeznawał osk. Bazyli Bukisow, który przyznał się do winy i w obszernych wyjaśnieniach naświetlił szczegóły swej działalności szpiegowskiej.

Konsul werbuje szpiegów

Bukisow nawiązał kontakt z wywiadem francuskim w maju 1948 roku, kiedy to starał się w konsulacie francuskim w Krakowie o dokumenty, które umożliwiłyby mu wyjazd do Francji. Konsul francuski Henri Leautier kazał mu się zgłosić w tej sprawie do swego biura i tam zapoznał go z wojskowym francuskim, który przedstawił się jako major Mercier. Konsul Leautier i major Mercier uwarunkowali wydanie potrzebnych na wyjazd dokumentów od zgody na współpracę z wywiadem francuskim na terenie Polski. Oskarżony Bukisow przyjął tę propozycję i otrzymał następnie od majora Mercier pierwsze zadania, polegające na szczegółowej obserwacji ruchu kolejowego na pewnych odcinkach, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru przechodzących transportów. Bukisow dostarczył żądanych informacji, które przekazane zostały za pośrednictwem konsulatu francuskiego w Krakowie do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie. Oskarżonemu wypłacono wówczas pierwsze wynagrodzenie za usługi wywiadowcze. Oskarżony podaje, że następnie został skontaktowany z ówczesnym wicekonsulem francuskim w Krakowie p. Aymar de Brossin de Méré.

Przewodniczący: Jakie stanowisko zajmował de Méré w organizacji wywiadu francuskiego w Polsce?

Oskarżony: Dowiedziałem się później, że był on główną osobistością w wywiadzie. Spotykałem się z nim bardzo często. Za każdym razem dawał mi on szczegółowe instrukcje odnośnie wykonania zleconych mi zadań wywiadowczych.

De Méré instruuje agenta

Bukisow zeznaje dalej, że wyjeżdżał często w teren, gdzie sporządzał plany oraz zbierał dane dotyczące obiektów wojskowych — przeważnie lotnisk i koszar. Działał on początkowo w województwie kieleckim, a następnie odbył 10 podróży na Dolny Śląsk, ponieważ teren ten szczególnie interesował de Méré.

„Z każdego wyjazdu przywoziłem informacje — powiedział oskarżony. De Méré pouczał mnie jak sporządzać plany i dokonywać obserwacji. Uczył mnie rozpoznawania poszczególnych typów samolotów na lotniskach, demonstrując mi u siebie odpowiednie modele samolotów wojskowych jak również rysunki dystynkcji wojskowych używanych w wojsku polskim".

Oskarżony podkreśla, że przekazywanie materiałów odbywało się bardzo często w obecności konsula francuskiego w Krakowie.

We wrześniu 1948 r. de Méré wyjechał do Wrocławia, gdzie zastępował konsula Guy Monge. Kazał on Bukisowowi udać się do Warszawy i zameldować się tam u majora Mercier w ambasadzie francuskiej w Warszawie. Bukisow poprosił sekretarkę o skontaktowanie go z majorem Mercier. Sekretarka wprowadziła go do wicekonsula Boite, który badał szczegółowo życiorys Bukisowa, a po przybyciu majora Mercier — uczestniczył w rozmowie. Major Mercier oświadczył oskarżonemu, że wyjeżdża do Francji, a od tej chwili pomagać Bukisowowi w pracy szpiegowskiej będzie wicekonsul Boite.

Oskarżonego zatrudniono początkowo jako portiera konsulatu francuskiego we Wrocławiu. Na polecenie Boite Bukisow miał dostarczać danych dotyczących polskiej służby bezpieczeństwa. Poza tym miał on śledzić urzędników konsulatu. Konsul francuski we Wrocławiu Guy Monge wiedział dobrze o tym, jaki jest prawdziwy charakter pracy Bukisowa i że zajęcie portiera jest jedynie przykrywką jego prawdziwej działalności.

Przewodniczący: Czy wicekonsul Boite kazał oskarżonemu śledzić wszystkich urzędników konsulatu we Wrocławiu?

Osk. Bukisow: Tak jest — wszystkich, z wyjątkiem sekretarki konsulatu Yvonne Bassaler.

Przewodniczący: Jakiego rodzaju kontakty szpiegowskie utrzymywał oskarżony pracując jako portier w konsulacie we Wrocławiu?

Oskarżony: Zetknąłem się z osk. Hildem, którego przedstawił mi de Méré. Kazano mi przekazywać de Méré korespondencję od inżyniera Hilde. Kontaktowałem się również z oskarżoną Bassaler. Dowiedziałem się, że od lat pracuje dla wywiadu francuskiego. Od niej też dowiedziałem się, że urzędniczka konsulatu Maria Kubisiak również zatrudniona jest w wywiadzie.

Przewodniczący: Czy konsul Monge wiedział, że oskarżony jest w służbie wywiadu francuskiego?

Oskarżony: Tak jest. Zwalniał mnie z pracy dwa razy w tygodniu, abym mógł wyjeżdżać w teren. Materiały szpiegowskie dostarczane przeze mnie, konsul Monge przechowywał w swojej kasie pancernej i przesyłał do ambasady pocztą dyplomatyczną, która odchodziła z Wrocławia co 15 dni. Oprócz moich materiałów, przekazywane także były raporty szpiegowskie Marii Kubisiak oraz Yvonne Bassaler. Pocztę tę sam często przewoziłem zaopatrzony w zaświadczenie konsulatu, że jestem kurierem dyplomatycznym i że nie wolno mnie rewidować. Pocztę doręczałem w Warszawie de Méré, który w owym czasie pełnił tam funkcję archiwisty.

Przedstawiciele ambasady niepokoją się

Następnie przewodniczący Sądu mjr. Wojko pokazał oskarżonemu fotografię, którą oskarżony zidentyfikował jako zdjęcie mjr. Marcier. Ta sama fotografia została następnie okazana osk. Bassaler.

Przewodniczący: Kogo oskarżona rozpoznaje na tej fotografii?

Osk. Bassaler: To jest mjr. Humm, zastępca attache wojskowego przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

Zanim przystąpiono do dalszego przesłuchiwania osk. Bukisowa przewodniczący na wniosek prokuratora zwraca uwagę znajdującemu się na sali oficjalnemu obserwatorowi z ramienia rządu francuskiego p. Laporte oraz dwóm towarzyszącym mu osobom — tłumaczowi oraz żonie radcy handlowego ambasady, p. Saillens, aby zaprzestali dawania znaków porozumiewawczych osk. Bassaler, gdyż w przeciwnym razie Sąd poprosi te osoby o opuszczenie sali rozpraw.

Osk. Bukisow podał również, że de Méré polecił mu rozpracowanie pewnego obiektu fabrycznego oraz lotniska, zaznaczając przy tym, że informacje te potrzebne są wywiadowi brytyjskiemu. De Méré zlecił oskarżonemu zwerbowanie ok. 10 ludzi dla akcji sabotażowej, która miała być przeprowadzona przez uszkadzanie maszyn oraz urządzeń wentylacyjnych w kopalniach dolnośląskich. De Méré kazał również oskarżonemu rozsiewać wśród interesantów konsulatu francuskiego we Wrocławiu fałszywe wiadomości.

Oskarżony utrzymuje, że parokrotnie zwracał się do de Méré z prośbą, aby dotrzymał swej obietnicy i umożliwił mu wyjazd do Francji. Oskarżony zeznaje, że de Méré na wypadek samowolnego wyjazdu do Francji groził mu francuskim sądem wojskowym, który sądziłby wówczas Bukisowa jako dezertera.

Przełożony szpiega obserwatorem rozprawy

Przewodniczący zapytuje następnie Bukisowa, kto był obecny przy jego naradach z de Méré w Warszawie.

Bukisow stwierdza w odpowiedzi, że przy przekazywaniu materiałów szpiegowskich obecny był — jak się wyraża — „pewien Francuz, którego obecnie nie widzę tu na sali rozpraw". Kiedy przewodniczący prosi o bliższe określenie owego Francuza, Bazyli Bukisow wskazuje na oficjalnego obserwatora procesu z ramienia rządu francuskiego I sekretarza ambasady w Warszawie, p. Raymonda Laporte.

Na pytanie swego obrońcy Bukisow wyjaśnia, że jako portier otrzymywał w konsulacie francuskim stałe miesięczne wynagrodzenie — 26 tys. zł, a za pracę szpiegowską wypłacano mu miesięcznie 100 tys. złotych.

W tym miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która wznowiona będzie przy drzwiach otwartych w dniu 17 bm. rano.

Sztafety młodzieżowe ZMP

Na aulę Politechniki Warszawskiej w czasie uroczystej akademii przybyły sztafety młodzieżowe, niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Na zdjęciu moment składania meldunku przez sztafetę

Foto AR

4.800 wartościowych nagród dla przodujących górników

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Górników przystąpił do premiowania przodujących górników, biorących udział w akcji współzawodnictwa.

Ostatnio dla górników kopalń węgla kamiennego przeznaczono blisko 4800 wartościowych nagród w postaci aparatów radiowych, materiałów płaszczowych, rowerów, zegarów, teczek. Wartość tych nagród obliczana jest na kwotę ok. 70 milionów złotych.

Ponadto 1200 nagród przeznaczono dla czołowych przodowników - robotników, biorących udział we współzawodnictwie w zakładach ubocznych przemysłu węglowego.

Robotnicy przemysłu drzewnego z Ziem Zachodnich zdobyli Sztandar Przechodni

Zakład Nr 16 w Kołczygłowach na Ziemiach Zachodnich, podległy wydzielonemu przedsiębiorstwu — „Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego", obchodził niedawno niecodzienną uroczystość.

W wyniku międzyzakładowego współzawodnictwa pracy 17 zakładów, fabryka w Kołczygłowach zdobyła I miejsce oraz Sztandar Przechodni, uzyskując ogółem 8.220 punktów.

Na wspólnym zebraniu Sztandar Przechodni przejęli od przedstawiciela zakładu nr 5 — ostatniego zdobywcy pierwszego miejsca — przodownicy tow. tow. Lichwiarz, Myszek i Etmański.

Po rozdaniu nagród pieniężnych na łączną sumę zł 49.500 zabrał głos przewodniczący Rady Zakładowej tow. Ambroży Szyca, który stwierdził, że „Trud nasz i praca nie poszły na marne. Drogą sprawiedliwego współzawodnictwa zdobyliśmy Sztandar Przechodni i przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by go nie stracić."

9 cukrowni lubelskich zakończyło kampanię

Na 11 cukrowni, podległych Okręgowemu Zjednoczeniu Cukrowniczemu w Lublinie, 9 zakończyło kampanię przekraczając zakreślone plany produkcji.

Do przedterminowego zakończenia kampanii w cukrowniach lubelskich przyczyniło się dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy indywidualne, zespołowe i międzyzakładowe oraz dobra organizacja dostawy buraków do zakładów produkcyjnych.

Przodujące miejsce osiągnęła w bież. sezonie cukrownia w Klemensowie, przed cukrownią Wozuczyn.

W tegorocznej kampanii cukrownie okręgu lubelskiego wyprodukowały o 50 proc. więcej cukru niż w roku ub.

W bieżącym sezonie wzrosła również wydajność cukru z buraka w stosunku do ubiegłych lat o 1,2 kg. na 100 kg. buraków.

Proces sabotażystów odbudowy stolicy

Od kilku dni toczy się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces przeciwko b. urzędnikom Wydziału Inspekcji Budowlanej, oskarżonym o sabotaż w dziele odbudowy stolicy. M. in. oskarżeni prowadzili dywersyjną działalność hamującą planową rozbudowę miasta pobierając łapówki, oraz wydawali zlecenia rozbiórki domów osobom nieupoważnionym przez co poniosło śmierć dwóch robotników.

Jeden ze świadków — Kazimierz Bogucki, inspektor Inspekcji Budowlanej rejonu Warszawa-Śródmieście — na wniosek prokuratora został aresztowany na sali sądowej za złożenie fałszywych zeznań w śledztwie.

Świadek Hetman zeznała, że osk. Sobeska przyjęła od niej 70 tys. zł za sporządzenie planu jednorodzinnego domku, wiedząc, że Wydział Urbanistyki planuje postawienie na tym miejscu bloku o 5 kondygnacjach.

Zeznania świadków ujawniły dalsze szczegóły szkodliwej działalności oskarżonych, którzy hamowali odbudowę Warszawy, stwarzając atmosferę nadużyć w Inspekcji Handlowej.

SPORT

Zobowiązania sportowców ku czci 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina

POZNAŃ. W zrozumieniu wielkich i zaszczytnych zadań upowszechnienia kultury fizycznej, sportowcy ZKS Związkowiec — Warta na plenarnym zebraniu postanowili przyjąć wezwanie ZKS Stal (Pozn.) i przystąpić do współzawodnictwa sportowego.

Jednocześnie pływacy ZKS Związkowiec — Warta, chcąc zadokumentować swe przywiązanie do wielkiego Wodza i Obrońcy Pokoju Generalissimusa Stalina, wezwali z okazji 70-tej rocznicy Jego urodzin pływaków ZKS Spójnia do rozegrania zawodów pływackich w dniu 20 grudnia.

WROCŁAW. W niedzielę we Wrocławiu WKS Legia organizuje całodzienną imprezę (od 10-tej do 20-tej) ku czci 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. W programie przewidziano międzymiastowy mecz siatkówki Wrocław — Bytom, czwórmecz koszykówki, z udziałem Polonii (W-wa) — Polonii (Byt.) — AZS (Wr.) — Legii (Wr).

Poza tymi odbędą się walki szermiercze, z udziałem zawodników Związkowca i Budowlanych i zapaśnicze — z udziałem zawodników ligowego zespołu Pafawagu oraz pokazy gimnastyczne.

GDYNIA. W siedzibie Gdańskiego Okręgowego Związku Pływackiego odbyło się uroczyste zebranie, zwołane dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Wodza klasy robotniczej świata — Generalissimusa Stalina.

Zarząd GOZP w imieniu wszystkich pływaków Wybrzeża zobowiązał się podnieść poziom ideologiczny i sportowy tej dyscypliny sportu oraz założyć szereg nowych sekcji.

Ekspedycja sportowców związkowych wyjechała do Paryża

Wczoraj o godz. 15.05 z Dworca Głównego wyjechała do Paryża ekspedycja sportowa Polskich Związków Zawodowych, udając się na zaproszenie FSGT na jubileuszowy Zlot Sportowy, który odbędzie się w dniach od 17 do 24 grudnia.

Ekipa polska, która przed wyjazdem przebywała w AWF na obozie kondycyjnym, składa się z gimnastyczek, pięściarzy i piłkarzy. Zasadniczo nie zaszły większe zmiany w przewidzianych składach drużyn, które będą reprezentować Polskie Związki Zawodowe w spotkaniach ze Związkami Zawodowymi Francji, Węgier i Czechosłowacji.

Sportowcy polscy otrzymali do dyspozycji dwa wagony sypialne tak, że podróż do Paryża będą mieli bardzo wygodną. Wszyscy trzej trenerzy, a mianowicie Kirkicki, trener gimnastyczek, Sztam, trener pięściarzy i Wacław Kuchar, trener piłkarzy są zadowoleni z rezultatów obozu kondycyjnego i są spokojni o wyniki spotkań.

Z bokserów nie pojechał Woźniak w w. muszej z powodu późnego nadesłania dokumentów tak, że w wadze tej wystąpi w Paryżu Kargier. Debisz nie będzie startował z powodu kontuzji i zastąpi go Sadowski. Debisz natomiast będzie pełnił funkcję pomocnika trenera.

Z powodu opóźnionego wyjazdu ekipa polska przybędzie do Paryża dopiero w niedzielę rano i już po południu piłkarze rozegrają pierwszy mecz z reprezentacją Związków Zawodowych Francji. Niestety Polacy z powodu opóźnionego wyjazdu nie wezmą udziału w sobotnim uroczystym otwarciu zlotu sportowego FSGT i defiladzie sportowców.

Po rozegraniu wszystkich zawodów w ramach zlotu sportowego FSGT, polscy sportowcy rozegrają jeszcze kilka spotkań piłkarskich i pięściarskich w ośrodkach emigracji polskiej, gdzie gimnastyczki również dadzą kilka pokazów gimnastyki zespołowej.

Powrót polskiej ekipy spodziewany jest z końcem grudnia. Kierownikami ekspedycji są tow. Kuszyk z CRZZ. tow. Dołowy, sekretarz gen. Zw. Rady Kultury Fizycznej i Sportu, tow. Grochowski, który pełni funkcje skarbnika oraz tow. Lisowski, opiekun pięściarzy. (i)

Robotnicy rolni i leśni pod sztandarami ŚFZZ

Dalszy ciąg obrad Międzynarodowej Konferencji w Warszawie — Przemówienie tow. A. Zawadzkiego — Sprawozdania delegatów

W dalszym ciągu obrad Konferencji Konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych przewodnictwo objął członek delegacji włoskiej, tow. Paolo Baroncini. Obrady poświęcone były sprawozdaniom poszczególnych delegacji.

Po przemówieniu powitalnym tow. Hermana Schumachera, delegata Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który przekazał robotnikom rolnym Polski miniaturę pługa, wykonanego przez demokratyczną młodzież niemieckich szkół mechanicznych, jako symbol pokojowej współpracy między obu narodami, odczytany został referat delegata francuskiego tow. Carrouet, nieobecnego z powodu choroby.

W referacie swym tow. Carrouet, specjalnie mocno podkreślił nieludzkie warunki życia i pracy robotników rolnych i leśnych w krajach kolonialnych i zależnych. Omawiając ciężkie położenie robotników rolnych w krajach kapitalistycznych, referent zatrzymał się dłużej nad ich położeniem we Francji, a w szczególności we Włoszech, gdzie proletariat rolny toczy bohaterską walkę z właścicielami latyfundiów.

Jako następny referent wystąpił tow. H. Centkowski, przewodniczący delegacji polskiej.

Tow. H. Centkowski omówił obszernie zdobycze polityczne, gospodarcze, socjalne i kulturalne robotników rolnych w Polsce Ludowej, dokonując porównania z ciężką sytuacją, w jakiej znajdowały się masy robotników rolnych i biedoty chłopskiej za czasów Polski obszarniczo - kapitalistycznej.

List brazylijskich robotników rolnych

Po przemówieniu delegata polskiego, odczytany został list robotników rolnych z Brazylii.

— W Brazylii — czytamy w liście — mamy przeszło 30 milionów chłopów, z których około 6 milionów to bezrolni.

Położenie proletariatu rolnego i biedoty chłopskiej w Brazylii jest wyjątkowo ciężkie. Feudalno - burżuazyjne władze w terrorze przeciwko przywódcom i aktywistom związków zawodowych nie wahają się przed użyciem najstraszliwszych represji. Wielu działaczy zawodowych padło ofiarą mordów. Kongresy i zebrania są rozbijane przez policję przy użyciu broni.

— Pomimo tej brutalności nasilenie naszej walki rośnie z każdym dniem. — brzmią słowa listu. — Strajki stają się coraz częstsze. Ligi Chłopskie działają już w całej Brazylii.

Delegacja brazylijska, której wyjazd został uniemożliwiony, przekazała Konferencji swoje najgorętsze poparcie dla idei zjednoczenia robotników rolnych i leśnych w skali światowej.

Przemówienie delegata radzieckiego

Wielkie osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne robotników rolnych i leśnych Związku Radzieckiego, przedstawił — owacyjnie witany — przewodniczący delegacji radzieckiej tow. I. G. Waskow.

Dzięki obaleniu władzy carskiej i zwycięstwu ustroju socjalistycznego w Związku Radzieckim — stwierdza tow. Waskow — z roku na rok wzrasta dobrobyt, wiedza i kultura najszerszych mas klasy robotniczej. Robotnicy, rolnicy i leśni, mając zapewnione w pełni warunki materialne i możność zdobywania kwalifikacji, rozwinęli się ogromnie pod względem kulturalnym.

Radziecka wieś socjalistyczna na równi z miastem korzysta ze wszystkich przywilejów socjalistycznej kultury.

— Robotnicy rolni i leśni w ZSRR — stwierdza w zakończeniu tow. Waskow — zawsze znajdowali i znajdują się w pierwszych szeregach bojowników o jedność ruchu robotniczego, o pokój na całym świecie.

Drugi dzień obrad

W drugim dniu przewodniczy obradom delegat chiński tow. Juan Dżi-ho.

Pierwszy przemawia, niezwykle serdecznie i owacyjnie witany przewodniczący CRZZ, tow. Aleksander Zawadzki.

Gdy tow. Zawadzki, witając delegacje zagraniczne, zwrócił się do delegacji Związku Radzieckiego, delegaci i goście zgromadzeni na sali zgotowali gorącą owację na cześć towarzysza Stalina.

Na sali rozbrzmiewało długo i wielokrotnie skandowane: „Sta-lin!... Sta-lin!...".

Podkreślając, że powstanie Międzynarodowego Zrzeszenia Robotników Rolnych i Leśnych jest dalszym wzmocnieniem ŚFZZ, mówca stwierdził, że naczelnym zadaniem klasy robotniczej i jej organizacji związkowych jest obecnie walka o pokój.

Po przemówieniu tow. Aleksandra Zawadzkiego, w imieniu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, powitał Konferencję wiceminister tow. Stanisław Tkaczow.

Wielkie wrażenie na wszystkich delegatach wywarł list Północno-Koreańskiej Unii Robotników Rolnych, Leśnych i Rybackich.

— Jesteśmy przekonani — piszą koreańscy towarzysze — że Konferencja Konstytucyjna zniweczy manewry rozłamowców i że osiągnie wielki sukces w walce pod sztandarami ŚFZZ.

W czasie obrad delegacje Węgier i Chin wręczyły prezydium podarki od robotników rolnych i leśnych swoich krajów. Delegacja węgierska wręczyła tow. Bolesławowi Gebertowi i tow. Henrykowi Centkowskiemu dwie wzorzyste ludowe makaty i kasetki.

Wśród ogólnego entuzjazmu i wiwatów na cześć bohaterskiego ludu Chin, delegacja chińska przekazała Prezydium Konferencji czerwony sztandar z napisem w języku chińskim.

Z kolei na salę przybyła delegacja pracowników kulturalno-oświatowych polskich związków zawodowych z pozdrowieniami dla Konferencji. Obrady trwają. (sp.).

Pomyślny przebieg próbnego rejsu statku „Jedność Robotnicza"

W dniu 15 bm., wieczorem wrócił z próbnego rejsu S/S „Jedność Robotnicza".

Z pokładu statku załoga wysłała do przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta, depeszę następującej treści:

„Załoga Stoczni Gdańskiej i załoga S/S „Jedność Robotnicza" meldują, iż w pierwszą rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego Ruchu Robotniczego, statek „Jedność Robotnicza" znajduje się na pełnym morzu, zgodnie z zobowiązaniem załogi Stoczni Gdańskiej, podjętym dla uczczenia rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego. Przebieg prób pomyślny".

Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina

W Poznaniu odbyła się 15 b. m. uroczystość przemianowania zakładów przemysłu metalowego „Cegielskiego" na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Na zdjęciu ogólny widok sali w czasie uroczystości

Foto AR

KOMITET WOJEWÓDZKI
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu
zawiadamia, że dnia 11 listopada 1949 r. zmarł na posterunku

Towarzysz JAN CIELOSZYK

urodzony 27 stycznia 1899 r.

I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Mogilnie, b. członek KPP, b. więzień sanacji i obozu koncentracyjnego w Oranienburgu.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza robotniczego, towarzysza oddanego sprawie mas pracujących, sprawie Partii.

Jeszcze o remontach

Z ogólnej liczby 178 budynków mieszkalnych, które w tym roku remontuje się z dotacji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, do tej pory ukończono 60. W 20 budynkach prace są zaawansowane w 90 proc., w 45 obiektach wykonano prace remontowe w 60 — 90 proc.

50 budynków nie będzie więc ukończonych na czas. Po ważny procent w tej liczbie stanowią obiekty należące do Spółdzielni Administracyjno - Mieszkaniowych, które miały sobie same znaleźć wykonawców i kierownictwo robót. SAM-y niestety nie zdały tego egzaminu.

Coraz ostrzej też rysuje się podział na dobrze pracujące i lekceważące swe obowiązki spółdzielnie pracy, którym wydano zlecenia.

Gdy więc Spółdzielnia Pracy „Blok" wykonała prawie w 100 proc. swe zobowiązania, Spółdzielnia „Dostawa", która większość zleceń otrzymała w lipcu br., wywiązała się ze swych zobowiązań zaledwie w 40 proc.

Najwyraźniej kpi sobie z obowiązków, których się podjęła Spółdzielnia Pracy „Budrem". Domy przy ul. Targowej 66, Tarchomińskiej 5 czekają dotychczas na pojawienie się robotników „Budremu".

Mimo opóźnień w pracach remontowych suma, którą stolica otrzymała na remonty kapitalne w 1949 roku, będzie prawie całkowicie wyzyskana. Projektowane bowiem początkowo roboty trzeba było nieraz znacznie zwiększyć ze względu na stopień zniszczenia budynku, niełatwy do ustalenia w kosztorysie.

Jednak w stosunku do tych „spółdzielni", które przez najwyraźniejsze zlekceważenie swych obowiązków dopuściły do powstania tak wielkich opóźnień, muszą być wyciągnięte konsekwencje.

Zagadnienie remontów kapitalnych jest zagadnieniem społecznym i nie wolno go lekko traktować. (R)

Order „Sztandar Pracy" dla oświatowców

W dniu 15 bm. we Wrocławiu na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej przewodniczący ob. Kołodziejczyk udekorował orderem „Sztandar Pracy" II klasy działaczy oświatowych: kuratora Okręgu Szkolnego Wrocławskiego ob. Andrzeja Jasińskiego oraz nauczyciela Szkoły Podstawowej w Bystrzycy ob. Pawła Rudaka.

Kobiece zespoły produkcyjne

Kobiety wiejskie woj. łódzkiego zrzeszone w kołach gospodyń coraz liczniej wstępują w szeregi hodowców i plantatorów. Ostatnio ok. 3 tys. kobiet zorganizowało się w grupach hodowców drobiu i trzody chlewnej.

Poszczególne koła gospodyń współzawodniczą między sobą w uruchomianiu nowych zespołów produkcyjnych i obejmowaniu nimi szerokich rzesz kobiecych na terenie wsi. W akcji tej przodują powiaty skierniewicki, kutnowski, łowicki.

Wzmożony ruch w warszawskich sklepach

O tym, że okres świąteczny w warszawskich sklepach rozpoczął się, najlepiej świadczą stale wzrastające obroty. Półki sklepowe zapełniły się już typowo świątecznymi artykułami, jak bakalie, słodycze w ozdobnych opakowaniach, przyprawy do ciast, orzechy itp.

Sklepy PCH i WSS sprzedają obecnie również zwiększone ilości artykułów pierwszej potrzeby, jak mąka, cukier.

Ruch przedświąteczny rozpoczął się również w warszawskich domach odzieżowych i sklepach z konfekcją. Poszczególne działy sprzedaży PDT przy ul. Złotej cieszą się dużym powodzeniem. Nie ma towaru, który by nie cieszył się tu powodzeniem. PDT na złotej sprzedaje obecnie bardzo duże ilości gotowych ubrań, obuwia, bielizny itp.

Ożywiony ruch klientów panuje w sklepach sprzedających zabawki dla dzieci. „Raj dziecięcy" na Bazarze Ludowym Warszawskiej Spółdzielni Spożywców jest po prostu oblężony. (iwa)

Szkolenie kadr dla PGR

W Giżycku otwarta została pierwsza w woj. olsztyńskim szkoła rządców, buchalterów, kalkulatorów i włodarzy Państwowych Gospodarstw Rolnych. Szkoła liczy 740 słuchaczy, rekrutujących się spośród bezrolnych i małorolnych chłopów województwa kieleckiego. Po 3-miesięcznym przeszkoleniu zasilą oni aparat kierowniczy PGR w okręgu giżyckim.

Załoga Muranowa przystępuje do pracy systemem potokowym

Muranów przygotowuje się do drugiego etapu swego rozwoju, który zacznie się w 1950 r. PPB-BOR przerzuci w tym roku — a raczej już stopniowo przerzuca — cały potencjał produkcyjny swego oddziału muranowskiego na olbrzymi teren, ograniczony ulicami: Nowolipki, Smoczą, Dzielną i Nowomarszałkowską.

Na tym obszarze stanie 37 luźno rozrzuconych budynków mieszkalnych. W większości będą to ogromne bloki, których długość przekracza 100 m., dochodząc niejednokrotnie do 170 m.

PPB-BOR chce budować te domy najnowszym, wypróbowanym w ZSRR systemem, t. zw. potokowym. Polega on na ścisłej specjalizacji poszczególnych grup roboczych, z których każda wykonywać będzie tylko ściśle ograniczone prace, np. wykopy, mury, stropy, tynki itp.

Przygotowanie

Wraz z systemem robót PPB-BOR zmienia równocześnie częściowo swój schemat organizacyjny, przystosowując go do nowych zadań i potrzeb. Dotychczasowy, terytorialny podział agend przedsiębiorstwa zastąpiony będzie systemem branżowym. Powstaną więc centralne dla całego Muranowa kierownictwa robót przygotowawczych, budowlanych i wykończeniowych, które z kolei będą się dzielić na drobniejsze, bardziej wyspecjalizowane jednostki.

Co może dać potokowy system budowy?

Dzięki uproszczonej organizacji pracy i sprężystszej, bo skoncentrowanej w pewnych ograniczonych ramach, administracji budowy i zmodernizowanemu wykonawstwu, system ten daje znaczne przyśpieszenie robót, czego dowodem są szybkościowce, będące pierwszymi próbami tego właśnie systemu.

Jedyną bodajże stroną ujemną budownictwa potokowego w naszych warunkach, jest fakt, że zahamowania w zaopatrzeniu lub brak ludzi mogą się stać przyczyną poważnego zatrzymania robót na całym szerokim froncie. W dotychczasowym systemie budowy nawet szybkościowej, brak taki hamował jedynie mniejszy lub większy jej fragment.

Dlatego też zanim zapadnie ostateczna decyzja o powzięciu tego systemu prac, PPB-BOR oraz ZOR — inwestor budowy, uczynią wszystko, aby zapewnić jej zapas ewentualnie systematyczność dostaw materiałów na cały rok. Trzeba ponadto zmobilizować odpowiednią załogę, sprzęt, pomieszczenia gospodarcze — jednym słowem wykonać mrówczą, nieefektowną, a jednak poważną robotę.

Zima nie przerwie prac

Praca ta nie przeszkadza jednak w rozpoczęciu pierwszych konkretnych robót w terenie. Na pierwszej serii Muranowa „A" zamkniętej ulicami Nowolipiem, Smoczą, Nowolipkami i przyszłą trasą N—S przygotowano już wykopy pod 7 budynków mieszkalnych. W wykopach tych zimą stawiane będą fundamenty. Ze względu na niską temperaturę wykonywane one będą z betonowych bloków, spajanych cementową zaprawą.

Część maszyn do robót ziemnych została już przerzucona na sąsiednią, drugą serię, gdzie ze względu na zwały gruzu, sięgające 6—7 m. wysokości, praca jest szczególnie uciążliwa. Do wiosny jednak wykopy te, podobnie jak na serii trzeciej, położonej między Karmelicką a Nowomarszałkowską, będą zakończone.

Ogółem w ciągu roku cała ogromna połać od Smoczej do Marszałkowskiej zatętni gorączkową pracą. Do końca roku wyrośnie tam, nie licząc szkół i budynków użyteczności publicznej, 37 wielkich bloków.

Mimo, że teren robót jest ogromny, nie obejmuje on jednak łącznie z zabudowaną już częścią Muranowa, nawet połowy obszaru byłego „getta".

Zabudowa całego Muranowa trwać będzie jeszcze 4 lata, a po tym okresie zamieszka tam 45 tys. ludzi, a więc tyle, ile w dość dużym mieście prowincjonalnym. (jam)

Warszawska Dyrekcja Odbudowy podsumowuje swój roczny dorobek

W roku bieżącym zaznaczył się poważny wzrost ilości wszystkich rodzajów robót budowlanych, podlegających bezpośrednio nadzorowi WDO. Gdy jeszcze w styczniu bieżącego roku WDO nadzorowała i prowadziła 320 prac budowlanych — to już na jesieni br. ilość ta wzrosła do 385.

W skład wszystkich nowych prac weszły budowy duże, wymagające pracy od podstaw, dorównujące wielkością i znaczeniem takim budowom, jak Dom Słowa Polskiego, Narodowy Bank Polski itp.

Nic więc dziwnego, że przy tak dużym wzroście robót budowlanych WDO stanęła w obliczu poważnych trudności, zarówno w dziedzinie projektodawstwa, jak wykonawstwa. Poważne trudności nastręczył też ostatni, najbardziej skomplikowany etap rozliczeń.

W zakresie projektodawstwa zdarzały się wypadki opóźniania momentu właściwego rozpoczęcia robót, a nawet wstrzymywania prac będących już w toku. Tu jednak WDO usprawiedliwiają wypadki braku dokumentacji technicznej, zmiany inwestorów oraz zastrzeżenia BOS-u, który wykonując plany całej przyszłej Warszawy musi w niektórych wypadkach zmieniać swoje pierwotne założenia, przystosowując je do istotnych potrzeb narzuconych przez samo życie.

Rozliczenie wykonane w terminie

Masowe, wykonywane w szybkim tempie budownictwo warszawskie zmusiło zleceniodawców do powierzania robót na tej samej budowie kilku rozmaitym przedsiębiorstwom, pracującym u jednocześnie. Z chwilą oddania budowy do użytku trzeba przygotowywać żmudne drobiazgowe rozliczenia z każdą firmą oddzielnie, przedstawiając rachunki na każdy kilogram zużytego materiału.

Stąd zdarzało się, że rozliczenia zajmowały tak wiele czasu już po zejściu z terenu budowy wykonawcy i nadzorującego. WDO potrafiła w br. przezwyciężyć niemal wszystkie trudności związane z etapem rozliczeń.

Gdyby na wykresie umieścić linię ilustrującą oddawanie przez WDO prac budowlanych do użytku i drugą, przedstawiającą przebieg rozliczeń br., stwierdzić by można, że obie te linie zbliżyły się do siebie, a miejscami nawet pokrywają się. Inaczej mówiąc, rozliczenie idzie prawie jednocześnie z wykonawstwem, co jest nowym sukcesem na odcinku socjalistycznego budownictwa w dziedzinie operacji biurowo - buchalteryjnych.

Wymowa liczb

Z najważniejszych robót Warszawska Dyrekcja Odbudowy wykonała w br. Pałac Zamojskich — Ministerstwo Skarbu, Pałac Potockich, Gmach Sądów Grodzkich na Lesznie, wiele szkół, wzorowe garaże samochodowe na Woli, roboty przy trasie W-Z, elewacje domów na Nowym Świecie itp.

W zakresie robót inżynieryjno-drogowo-mostowych WDO wykonała 271.500 m. kw. nawierzchni, 522 m. b. mostów, 195 m. b. tunelów oraz 1.020 m. b. bulwaru.

W budowie znajduje się obecnie 118 budynków mieszkalnych i administracyjnych, oraz 78 budynków społecznych. W tym 38 pomieszczeń szkolnych, 15 dla celów kulturalnych i 17 dla służby zdrowia. Ponadto WDO prowadzi w br. odbudowę 38 obiektów zabytkowych.

Ogółem praca Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy dała stolicy w 1949 roku około 3.000 pomieszczeń i kilkadziesiąt sal.

W r. 1950 WDO stanie przed nowymi i jeszcze trudniejszym zadaniem. Przewiduje się bowiem, że ilość nadzorowanych przez WDO prac zwiększy się w roku przyszłym o 50 proc. w stosunku do roku bieżącego. (w.b.)

Współzawodnictwo w PPB Zjednoczenie Pomorskie

W PPB Zjednoczenie Pomorskie, Oddział I zakończył się III etap współzawodnictwa pracy. W ciągu 3 miesięcy tego etapu liczba, biorących udział we współzawodnictwie wzrosła do 76 proc. ogółu zatrudnionych.

Najlepsze wyniki osiągnęli: przodownik pracy Władysław Wrzeszcz — 406 proc. normy oraz Piotr Jarząbek, który wykonał 376 proc. normy.

Wielu robotników PPB Oddz. I wybitnie podwyższyło dotychczasową wydajność pracy, wykonując do 200 i więcej procent normy.

56 miln. ziaren ikry umieszczono w wylęgarniach woj. olsztyńskiego

Na Jeziorach Mazurskich zakończone zostały połowy sieji i sielawy, przeprowadzone w okresie tarła, dla pozyskania ikry tych gatunków ryb. Ogółem pozyskano i umieszczono w sztucznych wylęgarniach woj. olsztyńskiego ok. 56 milionów ziaren ikry sieji i sielawy.

Wylęg ryb nastąpi z wiosną 1950 r., po czym narybek wpuszczony zostanie do stawów hodowlanych, a jesienią do wszystkich Jezior Mazurskich.

90 miln. zł oszczędności przy budowie kolektora na ul. Modlińskiej

14 bm. ekipy robotnicze Wodociągów i Kanalizacji ukończyły budowę 2 km długiego kolektora przy ul. Modlińskiej, odprowadzającego ścieki z Żerania.

Była to największa inwestycja tego typu wykonana w tym roku przez przedsiębiorstwo.

Kanał o bokach wysokich 2,25 cm i 1,80 cm szeroki został wybudowany na 28 dni przed terminem, przy czym wykonano wiele dodatkowych robót. Około 22 tys. ton materiałów zużyto na budowę kolektora, wywożąc z wykopu ponad 40 tys. m sześc. ziemi.

Dzięki sprawnej organizacji robót, dobremu funkcjonowaniu transportów, racjonalnej gospodarce materiałami, udało się zaoszczędzić 90 miln. zł. Pozwoliło to m. in. przystąpić nadprogramowo do skanalizowania sąsiedniego osiedla robotniczego — Śliwice.

Do osiągnięcia tak znacznych oszczędności przyczyniła się w dużym stopniu ścisła współpraca z kierownictwem budowy Żerańskiej Fabryki Samochodów oraz współzawodnictwo pracy wśród robotników Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji.

Szczególnie wydajną i ofiarną pracą przez cały czas budowy olbrzymiego kolektora wyróżnili się robotnicy: Brodowicz, Pielak i Juda, a wśród murarzy: Zawadzki, Czarnula, Ratajczyk. (s)

8.355 ton kruszywa żwirowego zasili warszawskie budownictwo

Dar robotników PPRK Nr 5

16 bm. w lokalu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy odbyła się skromna, ale wzruszająca uroczystość. Delegacja robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Nr 5, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów krajowych, złożyła na ręce Sekretarza Generalnego Komitetu Wykonawczego NROW inż. Grabowskiego, meldunek o wykonaniu dodatkowo poza godzinami pracy 8.355 ton kruszywa żwirowego, które zdecydowano przekazać na cele odbudowy Warszawy.

— Niech ten skromny dar — powiedział składający meldunek przodownik pracy PPRK Nr 5 tow. Policht — będzie wyrazem uczuć, jakie cała klasa robotnicza Polski żywi dla Warszawy.

Delegacja w imieniu robotników PPRK Nr 5 zobowiązała się do systematycznego zwiększania ponadplanowej produkcji kruszywa — artykułu bardzo atrakcyjnego na rynku budowlanym i wezwała towarzyszy z innych PPRK do współzawodnictwa w ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy.

Wszyscy członkowie delegacji otrzymali od NROW pamiątkowe albumy „Warszawa — stolica Polski".

Rzeszów przygotowuje się do uczczenia dnia urodzin Towarzysza Stalina

(Kor. wł.).

Świat pracy miast i wsi województwa rzeszowskiego czci 70 rocznicę urodzin towarzysza Stalina wzmożoną pracą produkcyjną i wzmożoną pracą samokształceniową.

Załoga TOR-u w Rzeszowie, zawiązawszy kółko samokształceniowe, wezwała równocześnie wszystkie warsztaty TOR-ów z całej Polski do współzawodnictwa tak w dziedzinie samokształcenia ideologicznego, jak i w dziedzinie pracy zawodowej. Załoga tego warsztatu pracy na specjalnej masówce uchwaliła przepracować bezpłatnie dzień 18 grudnia i uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

We wsi Grabownica (pow. Rzeszów) odbyła się wielka uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, ufundowanego przez robotników naftowych.

Rzeszowscy robotnicy przygotowali szereg podarków dla towarzysza Stalina. Wśród nich szczególnie piękny jest maleńki globus — dar robotników rzeszowskich WSK.

Na globusie oznaczono stolicę kraju socjalizmu — Moskwę. Wokół globusa biegnie napis „proletariusze wszystkich krajów łączcie się", a samolot ze szkła umieszczony na linii Warszawa — Moskwa, to symbol kierunku, w jakim biegną myśli polskiej klasy robotniczej.

Dar metalowców ze Stalowej Woli to wspaniała kaseta z drzewa t. zw. róża kaukaska. W środku list do towarzysza Stalina. Litery słów listu wykonano z nierdzewnego metalu.

Strzelisty puchar z białej stali, zakończony pięcioramienną gwiazdą — to dzieło uczniów Liceum Przemysłowego ze Stalowej Woli.

Wszystkie placówki przemysłu naftowego tego okręgu wysłały podarunki, obrazujące ich pracę: miniaturowe szyby, a także modele całych kopalń. Zespół uczniowski Państwowego Liceum Tkackiego w Krośnie przygotował kilim, Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Krośnie ofiarowują swoje wyroby: piękne lniane serwety.

Model traktora wypracowała załoga Państw. Ośrodka Maszynowego w Przemyślu, a młodzież szkoły przemysłowej tego miasta przygotowała piękną kasetę.

Wśród podarunków nie brak rzeźb, przedstawiających postać towarzysza Stalina; rzeźby takie wykonała w bryle cukru załoga cukrowni Przeworsk i w kopalnianym wosku załoga kopalni z Glinika Mariampolskiego.

C. Bł.

Obrady inżynierów szczecińskich z racjonalizatorami portowymi

W Szczecińskim Urzędzie Morskim odbyła się ostatnio narada racjonalizatorów wszystkich zakładów spedycyjno-morskich Szczecina z udziałem inżynierów i techników.

Po referatach i sprawozdaniach toczyła się ożywiona dyskusja z udziałem wielu racjonalizatorów.

Ruch racjonalizatorski w zakładach spedycyjno-morskich dał już poważne wyniki. M. in. w Centrali Zbytu Węgla — dział przeładunków morskich w Szczecinie — zgłoszono dotychczas 82 pomysły racjonalizatorskie, z których większa część znalazła zastosowanie.

W związku z połączeniem w najbliższym czasie wszystkich przedsiębiorstw spedycyjno-morskich w jedno przedsiębiorstwo, na naradzie postanowiono utworzyć jeden wspólny klub racjonalizatorów portowych.

Obecny na naradzie dziekan szkoły inżynierskiej oświadczył, iż zarówno laboratoria, biblioteki jak i zakłady doświadczalne uczelni stać będą otworem dla racjonalizatorów.

Prof. Rosiński zapewnił zebranych, że specjaliści będą im udzielać jak najdalej idącej pomocy fachowej w rozwiązywaniu i realizacji pomysłów.

83 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie

Współzawodnictwo pracy na terenie Zjednoczenia Szczecińskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego objęło dotychczas 83 procent całej załogi.

W trzecim etapie współzawodnictwa pracy na czołowe miejsca wysunęli się murarze: Michał Kołodziejek — 331 proc. normy, Bogumił Zawada — 292 proc. i Edward Głowacki — 200 proc.

Poważne wyniki osiągnęli również: kowal Władysław Sztucki — 356 proc. normy, robotnik Edward Malkowski — 259 proc., cieśla Michał Kaczanowski — 290 proc., blacharz Stanisław Szafczyk — 340 proc. i monter Zygmunt Serafin — 183 proc. normy.

Przeciętna średnia wydajność wyniosła w tym czasie 183 procent normy. Ogółem w trzecim kwartale br. wypłacono robotnikom 1 milion 700 tysięcy złotych premii.

Rozbudowa lecznicy zwierząt w Kutnie

Powiatowa Lecznica Zwierząt w Kutnie przystąpiła do rozbudowy swoich urządzeń klinicznych. Uruchomiony zostanie oddział zakaźny i nowoczesna sala operacyjna.

W br. lecznica ta dokonywała ponad 400 zabiegów miesięcznie. Oprócz leczenia klinicznego personel szpitala wyjeżdżał często w teren.

Lecznica przeszczepiła w br. 32 tys. świń i przeprowadziła mallenizację 11 tys. koni.

Trzy „Domy Związkowca" powstają w woj. warszawskim

Powiatowe Rady Związków Zawodowych w Siedlcach, Sokołowie i Mławie przystąpiły do budowy „Domów Związkowca".

We wszystkich domach powstaną obszerne świetlice międzyzwiązkowe, biblioteki i sale konferencyjne. W nowych „Domach Związkowych" znajdą również pomieszczenie międzybranżowe kluby racjonalizatorów i wynalazców oraz związkowe kluby sportowe.

Warszawa otrzyma chłodnię dla przechowywania owoców

Na Woli, przy ul. Bema kontynuuje się roboty przy budowie nowoczesnego magazynu - chłodni, przeznaczonego na przechowywanie owoców. Brak takiego magazynu dawał się dotkliwie odczuwać stolicy. Powodował on m. in. nieproporcjonalną zwyżkę cen owoców w okresie zimowym.

Magazyn - chłodnia posiadać będzie szerokie piwnice, parter i tylko dwa piętra. Ogólna wysokość budynku odpowiadać będzie jednak normalnej, trzypiętrowej kamienicy. Obecnie kończy się budowę piwnic i parteru.

Magazyn owocowy będzie oddany do użytku w 1950 roku. (wb)

RADIO

NIEDZIELA — 18 GRUDNIA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.25; na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00, Wiadomości 8.00. 12.04, 16.00 20.00, 23.00. 8.30 Muzyka; 8.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 9.00 Słowiańskie melodie ludowe; 9.50 Pogadanka; 10.00 Otwarcie nowej Radiostacji w Szczecinie; 12.15 — 13.20 Kompozytor tygodnia „Laureaci nagrody muzycznej Stalina"; 13.00 (w I-ej przerwie „Nasze dzieje" wiersze poetów o Stalinie); 13.47 Józef Stalin widziany oczami artystów; 14.02 Przerwa; 16.20 Rezerwa; 16.40 — 20.00 Piotr Czajkowski — opera „Dama pikowa"; 17.15 (w przerwie) Felieton; 19.00 (w przerwie) „Czapajew" Furmanowa; 20.40 Wieczorna serenada: 21.00 Teatr Eterek; 21.30 Dawna muzyka; 21.50 Czeskie melodie filmowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Utwory Karola - Marii Webera; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 6.55 na jutro 23.10, Sygnał czasu 6.53, 12.00, Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00 20.00, 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.00 Dla wsi; 7.15 — 8.25 Muzyka; 8.55 SKRK.; 9.00 Koncert organowy; 9.30 Muzyka; 10.00 Otwarcie nowej Radiostacji w Szczecinie; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.00 Gawęda; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 U naszych twórców; 14.15 Kapela ludowa pod dyr. Dzierżanowskiego; 14.40 „Zmija" Słowackiego; 15.00 Kwadrans piosenek; 15.15 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Nasze chóry śpiewają; 16.50 Reportaż; 17.00 Koncert w Szczecińskiej Rozgłośni pod dyr. Górzyńskiego; 17.50 „Odzyskany port" Blahija; 18.00 Słuchowisko; 18.45 Reportaż; 19.00 Dymitr Szostakowicz — Kwartet smyczkowy F-dur Nr. 1; 19.30 Węgry przemawiają do Polski; 20.40 „Wieczorna serenada"; 21.00 Koncert pod dyr. Wiernika; 21.50 Piosenki radzieckie; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.30 — 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Elektrownia Warszawska godnie uczci 70-lecie urodzin Towarzysza Stalina

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina brygada tow. Prokopiaka w Elektrowni Warszawskiej zobowiązała się skrócić czas zmontowania przegrzewacza pary z kotła z 1830 godzin do 1007 godz. Brygada zobowiązania swoje już wykonała. A nie było to zadanie ani łatwe, ani proste.

— Nasza praca — mówi tow. Prokopiak — jest trudna i skomplikowana. Przy tym czas jest tak obliczony, że musimy porządnie głową kręcić, żeby czas skrócić, żeby przyspieszyć pracę.

Decyduje organizacja pracy

Ale tow. Prokopiak umie „kręcić głową". W Elektrowni pracuje już kilkadziesiąt lat. Ma za sobą pokaźną ilość usprawnień. „Nasz czołowy racjonalizator" — mówią o nim robotnicy w Elektrowni.

— Najważniejszą rzeczą jest — opowiada o swojej pracy tow. Prokopiak — żeby zawczasu pracę sobie obmyśleć i planowo ją rozdzielić. Jako brygadzista starałem się przede wszystkim o to, żeby każdy robotnik w brygadzie miał określone zadanie, żeby każdy wiedział dokładnie co w jakim czasie ma zrobić.

W Elektrowni zobowiązania podjęły jeszcze dwie brygady: brygada tow. Uwiry zobowiązała się wykonać szyber węglowy do kotła, w czasie o połowę mniejszym niż normalnie, brygada zaś murarzy zobowiązała się przy wykonaniu tylnej ściany kominowej i filaru kotła zaoszczędzić 236 godzin pracy. Również te zobowiązania zostały już wykonane.

Z biur i warsztatów

W komitecie partyjnym Zakładu Sieci Elektrowni Warszawskiej znajduje się cały plik deklaracji i zobowiązań. Ogółem zobowiązania podjęły tu 24 brygady. Trudno je wszystkie wyliczać, — są bardzo różnorodne. Są tu zarówno zobowiązania biur jak i warsztatów.

Referat Nowych Instalacji postanowił załatwiać dziennie po trzy sprawy zaległe i w ten sposób „rozładować" wszystkie zaległości. Towarzysze w biurze, na pytanie, czy zobowiązania swoje wykonają w terminie uśmiechają się:

Jużeśmy je przekroczyli. Chodziło o to, że zalegały sprawy niewyjaśnione, trudne do załatwienia. Nasze zadanie polegało, na wyjaśnieniu tych „złożonych do szuflad" spraw, na zbadaniu ich na miejscu i definitywnym załatwieniu. Zadanie to wykonaliśmy. Wykonały swoje zobowiązanie — remont transformatora — warsztaty z Sekcji Elektrycznej.

Pracowało nad tym 10 osób — mówi kierownik grupy, tow. Kanclerski — transformator oddaliśmy do użytku 14 bm.

— Na remont przeznaczone było 280 godzin, więc pracowaliście „po fajerancie"?

— Nie, po prostu „ścisnęliśmy" nasz czas pracy. Okazało się, że można tam było jeszcze trochę zaoszczędzić.

Walczy o wykonanie swych zobowiązań Sekcja Wyłączników Zegarowych, która do dnia 21 bm. miała wykonać 10 wyłączników zegarowych ze spalonych części, a do dnia wczorajszego wykonała już 9 sztuk.

— Swoją normę — mówi tow. Kąpała — musimy wykonać, choćby się waliło i paliło. Musimy więc tak kombinować, żeby na każdej pracy chcć parę minut zaoszczędzić. Z tych minut powstają godziny, w których wykonujemy wyłączniki ponad plan.

Wykonamy w terminie

Oddział Sieci, Wytwórnia i Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego żyją myślą o jak najlepszym i jak najszybszym wykonaniu zobowiązań.

— To do czego zobowiązaliśmy się mówią towarzysze albo wykonaliśmy już, albo wykonamy w terminie.

A 20 bm. specjalne brygady, specjalne zespoły staną do pracy stalinowskiej. Damy z siebie maksimum, potrafimy zorganizować pracę, potrafimy pracować tak, że zakład nasz nie pozostanie w tyle poza innymi zakładami warszawskimi.

Dzień urodzin towarzysza Stalina potrafimy godnie uczcić.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R.S.W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-50, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82, Dział gospodarczy 6-64-78.

Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-42.

Telefony nocne: Sekretariat 8-92-28, Dział krajowy 8-51-94, Redaktor Nocny 7-01-21, Redaktor Techniczny 8-57-62, Dział Depesz 7-01-22.

PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.

Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

4 B-90701

Śladem naszych artykułów

Bardzo dziwna historia o... krajce do spodni

W numerze 304 „Trybuny Ludu" z dnia 4 listopada zamieściliśmy list naszego czytelnika z Bielska, donoszący nam o dziwnym i niepokojącym fakcie, że w magazynach oddziału „G" Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego leży 999 tysięcy metrów tzw. taśmy spodniowej, czyli krajki krawieckiej. Owe tysiące metrów, które przydałyby się niewątpliwie fabrykom odzieżowym czy rzemieślnikom zalegają magazyny od r. 1946, kiedy to rozpoczęto produkcję krajki. Oddział „G" czynił starania, aby krajkę upłynnić, czyli aby tą czy inną drogą do szła ona do rąk konsumenta.

Tomy korespondencji w sprawie tego niepozornego na pozór artykułu rosły, w magazynach było coraz ciaśniej — a tymczasem krawcy w różnych częściach kraju nie mogli klientom szyć spodni, bo — nie było niezbędnej do tego spodniowej taśmy.

W odpowiedzi na list naszego czytelnika otrzymaliśmy obszerny elaborat Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi, którym podlega bezpośrednio oddział „G". Elaborat ten istotnie wyjaśnił wiele. Wyjaśnił, ale bynajmniej nie usprawiedliwił wszystkich tych instytucji, w kompetencjach których leżało załatwienie sprawy, w pierwszym zaś rzędzie właśnie — Zjedn. Zakł. Przem. Kapeluszniczego.

Cóż piszą Zjedn. Zakłady Przem. Kapeluszniczego:

Dystrybucją wyrobów oddziałów ZZPK zajmowała się do r. 1948 Centrala Tekstylna, następnie Centrala Handl. Przem. Odzieżowego. Ani w roku 1946 (krajka była już produkowana), ani w 1947 (krajki było już bardzo dużo) ani w 1948 (magazyny pęczniały) żadna z tych instytucji nie zajęła się definitywnie załatwieniem tej sprawy. Wreszcie w lutym 1949 ZZPK zwróciły się do Działu Obrotu Towarowego Centralnego Zarządu Przem. Odzieżowego i do Biura Sprzedaży Wyrobów Jedwabn.-Galanteryjnych Centrali Tekstylnej.

Dnia 31.5.1949 r. Biuro Wyrobów Jedw.-Galanteryjnych Centrali Tekstylnej zobowiązało się do zakupienia znajdującej się w magazynach krajki. Zdawałoby się, że sprawa została już załatwiona. Owo „już" należy ująć w cudzysłów, ponieważ od momentu kiedy nieszczęsną krajkę zaczęto produkować do chwili, kiedy wreszcie ktoś zobowiązał się przynajmniej odebrać ją, upłynęło ni mniej, ni więcej tylko 3 lata.

Radość oddziału „G" — w Bielsku i pilnujących przepełnionego magazynu pracowników oraz smutek szczurów, ostrzących sobie zęby na zalegającą magazyny krajkę były jednak krótkotrwałe. Centrala Tekstylna orzekła bowiem, że krajkę może kupić, ale po cenie zł 387 za 100 m zamiast zatwierdzonych 1.014 zł. Ponieważ strata wynosiłaby 4 miliony zł, Centr. Zarząd Przem. Odzieżowego transakcji nie zatwierdził, ale polecił w maju krajkę odebrać swej Centrali Zaopatrzenia, dochodząc do słusznego, choć o trzy co najmniej lata spóźnionego wniosku, że tego rodzaju materiał może się przydać w fabrykach przemysłu odzieżowego.

Zarządzenie zostało wydane, lecz krajka leżała w magazynach dalej. Mijał maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień — Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Odzieżowego nie śpieszyła się do odebrania krajki.

Trzeba było dopiero w końcu października zwołać specjalną konferencję trzech instytucji, na której uradzono wreszcie, że Centrala Zaopatrzenia musi krajkę odebrać. Któryś z nieugiętych biurokratów tejże Centrali załamał się wreszcie nerwowo i krajka została odebrana, ale — nie w całości. Pewna ilość tego materiału leży jeszcze na składzie w Bielsku i czeka na nabywcę. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należałoby przypuszczać, że będzie leżeć jeszcze długo.

Zjednoczone Zakłady Przem. Kapeluszniczego przyznają, że *„główną przeszkodą w upłynnieniu krajki jest jej niska jakość"*. Przeszkoda istotnie zrozumiała... Czy jednak fakt ten nie został stwierdzony zbyt późno?

Wniosek z całej tej długiej i smutnej historii jest prosty:

Aczkolwiek oceniamy wysiłki ZZPK i jego długotrwałe perypetie z przeróżnymi instytucjami, wydaje nam się jednak, że łódzka dyrekcja ZZPK zbyt późno zainteresowała się losami krajki z oddziału „G". Wynika to choćby z faktu, że od r. 1946 ZZPK dość spokojnie przyglądały się „rosnącym tomom" korespondencji, a do konkretnego działania zabrały się dopiero w lutym 1949. Za późno! Jeżeli bowiem krajka produkowana przez oddział „G" nadawała się do użytku, to fakt, że przez trzy lata leżała ona bezużytecznie w magazynach, należy określić co najmniej jako skandal.

Jeżeli zaś jakość krajki jest tak niska, że jej zastosowanie w przemyśle napotyka na trudności, dlaczego ZZPK, którym produkcja oddziału „G" podlega, nie zauważyły tego trzy lata i nie spowodowały wstrzymania lub ulepszenia produkcji.

Ten drugi wypadek trudno również określić inaczej, niż mianem skandalicznej biurokracji.

Z Festiwalu Sztuk Radzieckich

Na posiedzeniu jury w dniu 15. XII 49 postanowiono dopuścić do finału następujące zespoły: Państwowy Teatr Kameralny w Warszawie („Dwa Obozy" Jacobsona), Państwowe Teatry Dramatyczne w Częstochowie („Zielona Ulica" Surowa), Teatr Narodowy w Warszawie („Jegor Bułyczow" Gorkiego), Państwowy Teatr Współczesny w Warszawie („W pewnym mieście" Sofronowa), Zespół uczniów PWST w Warszawie („Młoda gwardia" Fadiejewa), Teatr Dzieci Warszawy („Ulica Anny Rudenko" E. Ciurupy).

Wywiady z delegatami na Międzynarodową Konferencję Robotników Rolnych i Leśnych

Leśne „fabryki" w Związku Radzieckim

Rozmowa z tow. Waskowem

W Warszawie odbywa się Konferencja Konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych, zorganizowana przez Światową Federację Związków Zawodowych. Przedstawiciel „Trybuny Ludu" zwrócił się do tow. Waskowa, przewodniczącego delegacji radzieckiej, z prośbą o udzielenie informacji o przebiegu przygotowań do obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina wśród robotników rolnych i leśnych Związku Radzieckiego, oraz o pracy tych związków.

— Współzawodnictwo socjalistyczne na cześć urodzin towarzysza Stalina — mówi tow. Waskow — objęło najszersze masy ludzi radzieckich, a więc oczywiście również robotników rolnych i leśnych. Już od pierwszego dnia, kiedy ogłoszono o powstaniu Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin towarzysza Stalina, z całego kraju zaczęły napływać specjalne zobowiązania, podejmowane dla uczczenia rocznicy przez poszczególne zespoły. Akcja ta szeroko rozwinęła się wśród robotników leśnych. Poza zespołowymi, podejmowane są również zobowiązania indywidualne.

Chcę głównie mówić o Związku Zawodowym Pracowników Leśnych — gdyż jestem przedstawicielem tego właśnie Związku. Osiągnęliśmy już wiele Spodziewamy się, że w 1949 r. wykonamy z nadwyżką plan 5-letni, tzn. że z końcem 1949 roku przekroczymy o 2 proc. poziom zaplanowany — na 1950 r. Osiągnięcie to zawdzięczamy zarówno wytężonej pracy naszych towarzyszy, jak i troskliwej opiece roztaczanej nad nimi przez Partię i Rząd. Partia bolszewicka i Rząd Radziecki dokładają wszelkich starań, aby zmniejszyć wysiłek fizyczny ludzi pracujących w lesie. W chwili obecnej proces pracy leśnej jest już w całym Związku Radzieckim w 75 proc. zmechanizowany. Szczególnie ułatwiają pracę wspaniałe piły elektryczne wysokiej częstotliwości, najlżejsze na świecie, gdyż ważą zaledwie 5 kg. Pnie drzew wyciągane są z lasu przy pomocy traktorów. Do załadunku używa się olbrzymiej ilości dźwigów. Przemysł radziecki dostarcza robotnikom leśnym wszelkich nowych urządzeń technicznych.

Wyrąb lasu, który należał do najtrudniejszych prac, stał się teraz właściwie wielkim przemysłem. Robotnicy przemysłu leśnego, to już nie tylko drwale, ale również motornicy, elektrotechnicy itp. Kobiety wykonują przy tym tylko lżejsze prace.

Równie wielkie są osiągnięcia techniczne w dziele zalesiania okręgów stepowych ZSRR. Zatrudnieni przy tej pracy robotnicy zobowiązali się cały gigantyczny plan zalesienia, przewidziany na 15 lat, wykonać w znacznie krótszym czasie. Wyniki osiągnięte w pierwszym roku realizacji planu pozwalają przypuszczać, że zobowiązanie to zostanie wykonane. I tutaj niemal cały proces jest całkowicie zmotoryzowany. Wprowadzono nawet — chyba jedyne na całym świecie — maszyny do sadzenia drzew. W obwodach tych zorganizowano „maszynowe stacje leśne" na wzór stacji maszynowych i traktorowych dla rolnictwa.

Pokojowa polityka ZSRR i wyzyskanie olbrzymich możliwości technicznych dla celów pokojowych pozwala osiągnąć tak wspaniałe wyniki. A pomyślcie tylko, co to będzie, jeśli zastosuje się do tych prac energię atomową. Uczeni powinni pracować nad podniesieniem dobrobytu i ulżeniem pracy człowieka. Program ten realizuje się w pełni u nas, w Związku Radzieckim.

Ponad 100 milionów nowych gospodarstw rolnych w Chinach

Rozmowa z tow. Juan Czi-ho

Na Konferencji bawi również przedstawiciel Związku Robotników Rolnych w Chinach tow. Juan Czi-ho. Mówi on o polityce Chińskiej Partii Komunistycznej na odcinku rolnym.

— Polityka ta — mówi Juan Czi-ho — ma na celu rozbicie systemu feudalnego i przeprowadzenie reformy rolnej. Dla realizacji tej polityki na wszystkich terenach wyzwolonych przed 1 stycznia 1949 r. skonfiskowano ziemię obszarników i rozdzielono ją między chłopów.

Za podstawę rozdziału ziemi przyjęliśmy następujące dane: w prowincjach północno-wschodnich — 6 do 8 mu, (ok. 1/2 hektara) na jednego członka rodziny. W prowincjach północnych — 3 do 4 mu. Różnice te tłumaczą się odmiennym sposobem gospodarowania, różną gęstością zaludnienia itp.

W toku reformy w Mandżurii nadzielono ziemią ponad 30 miln. ludności, a w Chinach północnych około 67 miln. Ziemia kułacka podlegała również konfiskacie w ilościach przewyższających powyższe normy. Przy rozdziale brano po pierwsze pod uwagę bezrolnych, następnie małorolnych. Średni chłopi mogli otrzymywać dodatkową ziemię, jeżeli posiadali mniej, niż przewidują normy.

Jednocześnie z reformą rolną rząd ludowy anulował na wsi wszystkie długi wypływające z dzierżawy, czy też z lichwiarskich pożyczek.

Jakkolwiek ziemia obszarnicza została skonfiskowana to jednak kapitały obszarników i kułaków zainwestowane w przemyśle i handlu pozostały ich własnością.

Muszę jeszcze dodać, że konfiskata i podział własności obszarniczej dotyczyły nie tylko ziemi, ale również narzędzi, inwentarza żywego i zabudowań.

Realizując powyższy program Chińska Partia Komunistyczna zacieśnia sojusz robotniczo-chłopski, skupiając wokół swej platformy setki milionów bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów, tzn. ok. 90 procent ludności wiejskiej Chin.

Klasa robotnicza i jej awangarda, Chińska Partia Komunistyczna są organizatorami ruchu chłopskiego. Wzrasta stale wymiana handlowa między miastem a wsią.

Po reformie rolnej głównym zadaniem Partii na wsi jest zorganizowanie spółdzielni pracy. Nie są to jednak w pełni tego słowa spółdzielnie produkcyjne. Polegają one na wspólnym używaniu zwierząt gospodarskich, wzajemnej pomocy przy pracach polnych itp. Doświadczenie nasze wykazało, że stała wspólna praca czterech chłopów pozwoli zaoszczędzić ilość pracy jeszcze jednego. Dzięki temu chłopi zwalniają się do zajęć pobocznych, np. przy transporcie i mogą więcej zarobić. Jest to typ wspólnej gospodarki na bazie małej własności ziemskiej. Gdy rozwinie się przemysł chiński, da ona możność rozpoczęcia szybkiego marszu do socjalizmu.

Wszystko to dotyczy terenów wyzwolonych przed 1 stycznia 1949 r. W roku bieżącym Armia Ludowa posuwała się naprzód tak szybko i wyzwoliła tak wielkie obszary, że przeprowadzenie od razu reformy rolnej było niemożliwe i wymagało pewnych prac przygotowawczych. Przeprowadzamy reformę rolną opierając się o zorganizowane masy chłopstwa i wzrost jego świadomości klasowej, a nie drogą zwykłych administracyjnych pociągnięć.

Chińska Partia Komunistyczna pod wodzą tow. Mao Tsetunga, realizuje tę politykę stopniowo w całych Chinach. Tam, gdzie przeprowadzono reformę rolną, produkcja już znacznie wzrosła. Chłopi popierają politykę Partii, a jednocześnie dokładają wszelkich starań, aby pomóc Armii Ludowej w ostatecznym rozgromieniu Kuomintangu.

Wywiady przeprowadził J. L.

W 200-lecie zgonu J. S. Bacha

Ogólnokrajowy Konkurs Bachowski

W związku z przypadającą w r. 1950 200-ną rocznicą śmierci Jana Sebastiana Bacha odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki konferencja, poświęcona organizacji obchodu ku czci wielkiego kompozytora.

Omawiano sprawę zaprojektowanych festiwalów bachowskich, które urządzać będą poszczególne filharmonie i orkiestry w całym kraju oraz krajowego konkursu na wykonanie utworów Bacha.

Postanowiono, że konkurs bachowski odbędzie się w okresie od kwietnia do czerwca przyszłego roku i obejmie następujące sekcje: fortepianową, klawesynową, smyczkową, organową, zespołów kameralnych, wokalną, chóralną i orkiestrową.

Tydzień na arenie świata

Jerzy Lobman

Administrator planu Marshalla Hoffman zmienił ostatnio taktykę. Przestał już przekonywać świat, że plan Marshalla jest dobrodziejstwem, natomiast zaczął tłumaczyć Amerykanom, że tzw. „pomoc" dla Europy jest doskonałym interesem.

„Wygranie wojny — stwierdził niedawno pan Hoffman — kosztowało nas 350 do 380 miliardów dolarów. Jeśli 15 miliardów pozwoli nam wygrać pokój i da nam 270 milionów konsumentów europejskich z dobrymi apetytami — plan Marshalla okaże się najlepszym interesem w historii".

Wiemy co pan Hoffman nazywa wygraniem pokoju. Istnieją oczywiście wszelkie dane po temu, żeby stwierdzić, że 15 miliardów marshallowskich inwestycji w żaden sposób nie pozwala panu Hoffmanowi „wygrać" w Europie, tak jak 6 miliardów inwestycji chińskich nie pozwoliły mu wygrać w Chinach. O „powodzeniu" jego akcji w tej dziedzinie świadczy chociażby ankieta przeprowadzona przez administrację marshallowską we Francji, gdzie tylko 4 proc. Francuzów uważało, że plan Marshalla może być czynnikiem dźwignięcia gospodarczego. Niemniej jednak jest on rzeczywiście dobrym interesem dla amerykańskich trustów, a tak się już dzieje, że gdzie jeden grubo zarabia — tam drugi musi płacić.

Jak Francuzi finansują „interesy" p. Hoffmana

Przekonali się o tym najlepiej właśnie Francuzi, kiedy po otrzymaniu 250 miliardów franków „pomocy" marshallowskiej „otrzymują" od rządu Bidault budżet, który na skutek „marshallowskich" zobowiązań wzrósł o 420 miliardów franków. W sumie: czysta strata 170 miliardów. Nie trzeba chyba lepszej ilustracji dla „wspaniałomyślnej" amerykańskiej pomocy.

Przy okazji debaty budżetowej zaostrzyły się rozdźwięki w reakcyjnej koalicji rządowej we Francji, a w szczególności ataki radykałów i niektórych grup MRP na francuskich socjaldemokratów. Rozdźwięki te nie wynikają wyłącznie z normalnej w burżuazyjnych krajach rozgrywki o fotele ministerialne. Socjaldemokraci w niektórych krajach np. Niemcy zachodnie, Belgia, Australia — „zrobili" już dużą część brudnej roboty. Zainteresowania imperialistów zaczynają się więc zwracać w kierunku jawnie reakcyjnych organizacji.

Konstruktywne propozycje KPF

Jedyna prawdziwa, rzeczowa krytyka budżetu rządowego i jedyny konstruktywny projekt nowego budżetu wpłynął od Partii Komunistycznej, która zaproponowała uzyskanie równowagi budżetowej bez nakładania nowych podatków (projekt rządowy przewiduje wzrost podatków o 20 proc. czyli o 228 miliardów franków) przy pomocy zredukowania wydatków na cele wojskowe i nałożenia na wielkie trusty większych obciążeń skarbowych.

Konferencja „żółtych" w Londynie

Częściowe wypieranie socjaldemokratów, których imperialiści zachowują jako „opozycyjną" rezerwę i oparcie się na elementach katolickich znalazły szczególnie wyraz w zakończonej niedawno w Londynie rozbijackiej konferencji związków zawodowych pozostających na żołdzie Departamentu Stanu. Rozbijacze związkowi spod znaku AFL, CIO, TUC zjechali się w Londynie, celem utworzenia tzw. „żółtej" międzynarodówki związkowej. Konferencja londyńska miała oczywiście na celu zorganizowanie za amerykańskie pieniądze nowej agentury w ruchu robotniczym, walkę z socjalizmem i zorganizowanie akcji dywersyjnej i wywiadowczej wśród robotników. Ostrze nowej organizacji skierowane jest przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej i demokratycznym organizacjom robotniczym w Europie zachodniej.

Ale jednocześnie w toku obrad zarysowały się wyraźnie sprzeczności między rozbijaczami amerykańskimi, a prawicowym kierownictwem brytyjskich związków zawodowych. Amerykanie, działający w ścisłym porozumieniu z Watykanem, dążyli do wyeliminowania wpływów labourzystowskich z Europy zachodniej i kolonii brytyjskich. W ten sposób antagonizmy anglo - amerykańskie znalazły nową formę.

Zjazd faszystowskich gwiazd do Watykanu

Zresztą nie tylko w tej akcji reakcyjnych polityków bierze czynny udział Watykan. Pogłębia się również coraz bardziej jego flirt z zachodnimi Niemcami Adenauera. Adenauer wybiera się obecnie do Rzymu, gdzie weźmie oficjalnie udział w obchodach tak zwanego roku świętego. Adenauer znajdzie się w dobrej kompanii. Na te same uroczystości przybywają do Rzymu m. in. wszyscy członkowie rządu irlandzkiego, faszystowski dyktator Argentyny Peron, minister spraw zagranicznych generała Franco, Artajo i inni. Dobrana kompania.

I Niemcy drogo płacą za „pomoc"

Zresztą faworyzowanie Adenauera przez wszelkiego rodzaju zachodnich polityków nie oznacza bynajmniej, że Amerykanie mają zamiar Niemcy zachodnie traktować lepiej od ich nowych przyjaciół z Francji, Włoch czy Anglii. Adenauer lekką rączką oddał już Amerykanom Zagłębie Ruhry. Teraz przyszła kolej na podpisanie porozumienia, w którym Niemcy zachodnie zobowiązują się płacić za „wszelką pomoc" amerykańską. Niemcy zachodnie będą nawet płaciły Ameryce za osławiony „most powietrzny".

Adenauer przyjmuje wszelkie warunki, nie wyłączając sprzedaży Niemców na „mięsoarmatnie". Na ostatniej konferencji z wysokimi komisarzami Adenauer omawiał szczegóły utworzenia tzw. „policji bezpieczeństwa" i „urzędu bezpieczeństwa", które mają być zalążkiem zachodnio-niemieckiej armii.

Oddziały te zostaną zaopatrzone z zapasów amerykańskich w lekką artylerię i w czołgi.

W ten sposób realizuje się polityka przekształcania Niemiec zachodnich w kolonię imperializmu przy jednoczesnym zamienianiu ich w faszystowsko-militarystyczne państewko. Jakaż wielka różnica między tymi adenauerowskimi Niemcami, a Niemiecką Republiką Demokratyczną, w której jak to powiedział w toku ostatniej wizyty w Berlinie minister Wyszyński *„zakłada się podwaliny pod jednolite, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy"*.

Blum oświadcza się faszystom

Widząc zainteresowanie swych mocodawców konkurentami spod znaku polityków „katolickich", socjaldemokraci dokładają wszelkich starań, aby zachować swe pozycje. W czasie obrad osławionego „Comisco" w Paryżu „papież" wszystkich renegatów socjaldemokratycznych i zarazem główny ideolog „amerykańskiego stulecia" w Europie Blum oświadczył m. in., że „niebezpieczeństwo faszystowskie nie jest tak groźne, jak niebezpieczeństwo komunistyczne". Jak widać stara się jak może. Ale Departament Stanu opierając się w pełni na Blumie, bierze jeszcze dla pewności watykańskiego papieża.

Niedyskrecje Dubinsky'ego

Na razie wielkich przykrości przysporzył socjaldemokratom francuskim jeden z przywódców AFL, Dubinsky, który w czasie pobytu w Paryżu poinformował prasę o tym, że AFL finansowała antykomunistyczne centrale związkowe od 1945 r. wydając na ten cel miliard dolarów i zapowiedział, że AFL będzie nadal finansowała organ prasowy socjaldemokratów francuskich. Tak więc wywiad amerykański i amerykańskie agentury opierają się w tej chwili zarówno na socjaldemokratach jak i na działaczach „katolickich". Ale główną ich ostoją jest agentura titowska, zdemaskowana raz jeszcze w toku procesu skazanego na śmierć zdrajcy i prowokatora Kostowa.

Tito szuka oparcia u monarchistów

Każdy dzień przynosi coraz nowe szczegóły o działalności titowskich zdrajców. Niedawno francuskie pismo „Combat" doniosło z Konstantynopola, że Tito dąży do porozumienia z monarchistyczną emigracją jugosłowiańską, która liczy na zachodzie ok. 400 tys. osób. Nie mając oparcia w narodzie zdrajca Tito szuka oparcia w bandzie zbankrutowanych emigrantów politycznych, podobnych do niego agentów, zdrajców i prowokatorów. Jeżeli się że ze wspólnego amerykańskiego koryta — łatwo odpadają tzw. „ideologiczne" różnice.

Jednakże wszystkie trzy imperialistyczne agentury światowe, — titowska, socjaldemokratyczna i papieska mają wspólne cechy słabości. Są od dawna zdemaskowane i nie znajdują poparcia w masach. Doświadczenie jednak wykazało, że za dolary można kupić renegatów, zdrajców, agentów i innych wyrzutków społeczeństwa, ale nie można kupić zaufania i poparcia mas ludowych. A wielomilionowe masy pracujące miast i wsi na całym świecie ufają tylko Związkowi Radzieckiemu i obozowi demokracji i pokoju, skupiającemu się wokół ZSRR.

W hołdzie Nauczycielowi mas pracujących

Zdecydowana postawa szerokich mas stała się szczególnie wyraźna w ostatnich czasach kiedy świat cały objęła potężna akcja uczczenia urodzin towarzysza Stalina. Zarówno zespołowe zobowiązania robotników, jak i wzruszające dary i deklaracje płynące z całego świata świadczą o przywiązaniu wszystkich ludzi pracy do genialnego wodza światowego proletariatu, o głębokiej miłości łączącej wszystkich ludzi prostych, pragnących pokoju i postępu na całym świecie z tym, który jest tego pokoju i postępu pierwszym bojownikiem, z tym, który w oczach wszystkich symbolizuje budujący się świat nowy — świat socjalizmu i komunizmu.

Ludwika i Danuta piszą list do Stalina

Pytały o adres Stalina. Od dawna już nosiły się z zamiarem napisania listu. Dwa tygodnie temu nauczycielka w ich szkole, pani Nowakowska, zapoznała dzieci z życiorysem towarzysza Stalina. Wówczas postanowiły wspólnie posłać Mu życzenia.

* * *

Starsza pani w bibliotece KC PZPR, spojrzała na nie z serdecznym uśmiechem. Znała przecież te dwie dziewczynki. Wiedziała już, że jedna z nich ma na imię Ludwika, a druga Danuta, że ojciec jednej pracuje jako cieśla na Żeraniu, a drugi jest robotnikiem budowlanym, zatrudnionym gdzieś na ulicy Puławskiej.

W tej poważnej bibliotece wypełnionej grubymi książkami i dostojną ciszą, obydwie dziewczynki ze szkoły podstawowej TPD przy ul. Noakowskiego, były już parę razy.

Tym razem zwracały się z pełnym zaufaniem o podanie im adresu Stalina i o pomoc w napisaniu listu. Były wyraźnie podniecone. Chodziło przecież o zrealizowanie zamierzenia, które od paru tygodni było ich głęboką tajemnicą.

* * *

Pisały długo, z mozołem. Chciały, żeby list wypadł jak najładniej, jak wypracowanie na piątkę. Natchnienia szukały w roczniku „Płomyka" i w innych młodzieżowych pismach. Po godzinie odłożyły jednak te wszystkie grube foliały, od których zaczerwieniły im się oczy i wspólnie powstał samodzielnie napisany list:

Drogi Towarzyszu J. Stalinie!

Przyjacielu dzieci robotniczych całego świata!

Tobie, Towarzyszu J. Stalinie, zawdzięczamy, że mamy możliwość uczyć się, gdyż mamy wolną, niepodległą Polskę Ludową, oswobodzoną przez Twoich żołnierzy. My, młodzież szkolna chcemy uczcić dzień Twoich urodzin i lepiej się uczyć. My dzieci polskiej szkoły socjalistycznej TPD posyłamy życzenia, wyrażające nasze uczucia względem Ciebie, przyjacielu wszystkich dzieci na całym świecie.

Konkurs „Filmu Polskiego" na nowelę — scenariusz

P. P. „Film Polski", niezależnie od ogłoszonego po Zjeździe w Wiśle konkursu zamkniętego na nowelę-scenariusz, ogłasza niniejszym drugi konkurs, tym razem na pomysł do filmu (nowelę) o współczesnej problematyce polskiej.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich.

Do udziału w konkursie zaprasza się przede wszystkim przedstawicieli świata pracy, którzy na podstawie własnego doświadczenia z pracy zawodowej, społecznej powinni wnieść wiele cennego materiału do tematyki naszych filmów o dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Pomysł może być ujęty w dowolnej formie: wspomnienia, pamiętnika, noweli, szkicu dramaturgicznego itd. Praca winna być utworem oryginalnym, a nie przeróbką istniejącego dzieła literackiego lub teatralnego.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 marca 1950 r. W wyniku oceny prac konkursowych jury przyzna cztery nagrody: I. 200.000 zł; II. 150.000 zł; III. 100.000 zł; IV. 50.000 zł.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" rezerwuje sobie prawo zakupu nienagrodzonych prac.

Prace nadesłać należy anonimowo w zapieczętowanej kopercie na adres: Warszawa, ul. Puławska 61, Dyrekcja Programowa Naczelnej Dyrekcji P. P. „Film Polski". Koperta winna być zaopatrzona w godło. W drugiej załączonej kopercie o tym samym godle podać należy imię, nazwisko i adres autora.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną dnia 1 czerwca 1950 r.

Bułgarska kronika kulturalna

DZIEŁA JÓZEFA STALINA W JĘZYKU BUŁGARSKIM

Wydawnictwo Bułgarskiej Partii Komunistycznej wydało ostatnio 6 i 7 tom Dzieł Józefa Stalina w przekładzie na język bułgarski.

NOWE WYDAWNICTWA DLA UCZCZENIA 70-LECIA URODZIN JÓZEFA STALINA

Ogólno - narodowy Komitet dla uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina, którego przewodniczącym jest prezes Rady Ministrów, Wasyl Kolarow, postanowił m. in. wydać wielotysięczny nakład broszury, zawierającej życiorys towarzysza Stalina, broszurę, zawierającą jego mowy i artykuły, dotyczące zagadnień wiejskich, broszurę z mowami i artykułami na tematy gospodarcze oraz księgę jubileuszową z artykułami, poświęconymi Józefowi Stalinowi. W Sofii w okresie „Dni Stalinowskich" (15 do 25 grudnia) otwarta będzie wystawa o życiu i działalności towarzysza Stalina.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW KULTURY W MOSKWIE

W Zw. Radzieckim bawi obecnie delegacja bułgarskich pracowników kultury, która zaznajamia się z życiem i instytucjami kulturalnymi Kraju Rad. W skład delegacji wchodzą: przewodniczący Komitetu dla spraw nauki, sztuki i kultury, Łukanow, rektor sofijskiego uniwersytetu, Wadżakow, rektor Akademii Rolniczo - Gospodarczej prof. Iwanow, rektor Politechniki prof. Kwartirnikow, kierownik wydziału łączności z zagranicą przy Komitecie dla spraw nauki, sztuki i kultury I. Panowa, dyrektor Opery Narodowej Stojanow, dyrektor Teatru Narodowego Kamen Zidarow i dyr. Teatru Muzycznego — Kruszowański.

MUZEUM IM. KOSSUTHA

Wielki węgierski rewolucjonista Kossuth przeszedł w sierpniu 1849 r. po upadku węgierskiej rewolucji 1848 roku, z niedobitkami rewolucyjnych wojsk węgierskich granicę Bułgarii. Władze tureckie internowały go w mieście Szumen.

Rząd Ludowej Republiki Bułgarii postanowił utworzyć w Szumenie, w domu, w którym przebywał Kossuth, muzeum pamiątek z okresu walki ludu węgierskiego za wolność i niepodległość. (L. R.)

POMNIK W STAREJ ZAGORZE

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej odsłonięto w parku im. Lenina w Starej Zagorze pomnik, poświęcony pamięci żołnierzy radzieckich, którzy oddali życie w walce za oswobodzenie Bułgarii z jarzma faszyzmu i hitleryzmu.